

„GŁOS NARODU“  
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi:  
W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odosobnienie do domu dopłaca się hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckim: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inzeratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłany po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Słuby nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmana, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurtu nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne: 8.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośzeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckim. Reklamacje

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków Telefon Nr. 190

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beauprè.

## Chaos w Rosji.

Sytuacja w Rosji z każdym niemal dniem staje się coraz bardziej zawiązaną i ciemną. Biurokracja rosyjska z niezachwianym spokojem prowadzi swą podwójną robotę i posuwa się coraz dalej w dwóch przeciwnych kierunkach. Z jednej strony cała niemal Rosja jest objęta stanem „wzmocnionej ochrony“ i oddana na pastwę policji i żandarmów, a coraz to nowe terytoria zapoznają się ze skutkami stanu wojennego tj. z rządami półdzikich żołdaków; z drugiej strony różne komisje uchwalają coraz to nowe reformy, mające zaspokoić konstytucyjne postulaty narodu: wolność zebrań (na wzór ustawy pruskiej) autonomję uniwersytetów, zniesienie cenzury i swobodę słowa drukowanego (ostatnie uchwały komisji Kobeki) i t. d. A jednocześnie z zapowiedzią tych reform wzrasta tylko przepaść pomiędzy obietnicami rządu a faktycznym stanem rzeczy. Ogłoszonemu projektowi o zebraniach towarzyszy świsł nahajek kozackich i gwałty policji, rozpędzającej nawet prywatne zebrania. Uchwałom komisji Kobeki, znoszącym cenzurę i administracyjne kary nakładane na pisma, wtórują niczem niekępowane wybryki cenzorów i zamykanie gazet przez różnych wojennych generał-gubernatorów. Słowem rzeczywistość wcale nie zapowiada nawet tej perspektywy, jaką otwierają przed narodem rosyjskim obiecanie i opracowane przez rząd reformy. Wprost trudno wyobrazić sobie, w jaki sposób może nastąpić zrealizowanie nawet tych swobód, jakie biurokracja obiecuje — przy tak widocznej i jaskrawej tendencji utrzymania nadal rządów policyjno-wojennych. Bo jak można pogodzić zdecydowaną już w zasadzie w kancelariach petersburskich wolność zebrań i druku, z wydaną za Aleksander III ustawą o wzmocnionej ochronie? A właśnie biurokracja rosyjska tak pospiesznie i pracowicie fabrykuje różne reformy, nie myśli bynajmniej reformować swej policyjno-żandarmosko-kozackiej gospodarki. Gotowa jest zgodzić się na wszelkie ustępstwa, gotowa jest uszczęśliwić naród różnymi konstytucyjnymi „wolnościami“, gotowa jest mu dać „parlament“, swobodę zebrań, wolną prasę i t. p. — byle tylko policjant i żandarm miał po dawnemu wolne, niczem nie skrępowane ręce, byle generał gubernator, posiadając władzę dyskrejonálną, mógł sobie... kpić z tych wszystkich, „wolności“.

Czy jednak bez zniesienia przedewszystkiem tej krzyczącej samowoli, można na serio mówić o jakichkolwiek swobodach w Rosji? Bo jaką może być w takich warunkach np. wolność prasy? Przypuśćmy że uchwały komisji Kobeki zostały wprowadzone w życie: cenzurę zniesiono, pisma nie mogą być zawieszane administracyjne, a przestępstwa prasowe są karane tylko sądownie. Czy faktycznie zapewni to swobodę słowa drukowanego, gdy np. generał-gubernator warszawski czy

inny będzie mógł według własnego uznania „administracyjnym“ porządkiem wyprawić każdego niewygodnego redaktora wraz z całym sztabem jego współpracowników do gub. Archangielskiej?!

Biurokracja rosyjska wie co robi: buduje gmach „swobód konstytucyjnych“ na fundamencie policyjno-wojennej wszechwładzy, której jedynie ufa i którą ciągle dotychczas się posługuje. W ten sposób może obdarzyć wspaniałomyślnie naród „parlamentem“, wolnością zebrań, swobodą słowa, ha, nawet nietykalnością osobistą(!), — lecz wszystkie te „prawa“ mają być tylko błyszczącymi perełkami nanizanymi na dawny powrót administracyjnej samowoli.

Skuwający społeczeństwo łańcuch gwałtów policyjno-żandarmoskich, w urzędowym języku zwany „środkami administracyjnymi“ ma pozostać nadal nietkniętym, będzie tylko ozdobiony w świecidełka konstytucyjne!

Tem przystrajaniem więzów krepujących naród, zajęta jest teraz biurokracja rosyjska — bo trudno inaczej scharakteryzować jej działalność, bo niepodobna inaczej nazwać tych opracowywanych i ogłaszanych przez nią ustaw o dokonywaniu wyborów do Dumy, o wolności zebrań, o swobodzie prasy podczas gdy rządy żołdackie coraz ciśniejszym uciskiem obejmują życie społeczne, gdy gwałty policyjno-żandarmoskie mnożą się, gdy katowanie a nawet zabijanie więźniów bez sądu są na porządku dziennym, — a o położeniu kresu przedewszystkiem tym krzyczącym nadużyciom niema dotychczasowy!

I dlatego też sytuacja w Rosji jest obecnie tak zawiązaną a stawianie jakichkolwiek horoskopów na przyszłość, prawie niemożliwym. Jedną ręką biurokracja rosyjska pokazuje narodowi słaby odbłask swobód konstytucyjnych, a drugą zaciska coraz bardziej pęta żandarmosko-policyjnego ucisku i rządów żołdactwa... Z jednej strony nadzieja konstytucji, a z drugiej — rzeczywistość: stan wojenny!

Czy może być większa sprzeczność? A właśnie te tak rażące przeciwieństwa — konstytucja i stan wojenny — składają się obecnie na treść wewnętrznego życia w Rosji.

## Perfidja niemiecka

w Sejmie czeskim.

Niemcy w Sejmie czeskim grożą obstrukcją. — Asekurowują się w ten sposób na wypadek wyborów do Rady państwa. — Sposobność do zgody minęła. — Walka o porządek dzienny. — Niemcy nie uznają kompromisowego zarządzenia księcia-marszałka Lobkowicza. — Czesi odpowiadają Niemcom w Radzie państwa. — Ostatecznie ucierni Galicja.

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze: Niemcy czeski burzą się w sejmie czeskim, chcą go rozbić, grożą rozbić.

Należało się tego spodziewać. Przedewszystkiem zajścia w Bernie Morawskim rozpałyły pochodnię wojny między Niemcami i Czechami. Po-

wtóre, wybory do Rady Państwa nakazują posłom parlamentarnym narodowości niemieckiej asekurować mandaty taktiką skrajną i nieprzejednaną.

Wina spada tutaj na barona Gautscha, że odkłada rozwiązanie Izby poselskiej. Gdyby to rozwiązanie zarządził jeszcze w lipcu i do początków października przeprowadził wybory, byłby narodem, składającym to państwo, oszczędził wielu groźnych burz, a sobie zawodów gorzkich. Bo dzisiaj już można widzieć gołym okiem, że baronowi Gautschowi nie uda się pogodzić Czechów i Niemców. Chwila sposobna minęła.

Niemcy okazji do zrobienia w sejmie awantury szukają sztucznie. Marszałek sejmowy książę Lobkowicz zaznaczył samodzielną porządek obrad dla posiedzenia sejmowego w dn. 17 b. m. Według regulaminu ma pełne do tego prawo. Książę marszałek postąpił przeciw Niemcom z uprzedającą grzecznością. Za pierwszy punkt porządku dziennego wybrał wniosek posła niemiecko-postępowego dr. Bachmanna, który się domaga rozdzielenia wydziału krajowego na dwie części: niemiecką i czeską.

Ale Niemcom to nie wystarczyło. Chodzi im o pozór do rozpoczęcia obstrukcji. Chwycili się tedy formalnego szczegółu, że książę-marszałek sam naznaczył ów porządek dzienny, nie pytając się Niemców o zgodę.

Prócz tego utrzymują, że nie mogą pozwolić na uchwalenie innych, dalszych punktów programu dziennego, zwłaszcza przedłożenia o kurjach narodowych bez prawa weta.

Wreszcie wytaczają na szpalty gazet szereg skarg rozmaitych na faworyzowanie Czechów przy obsadzeniu urzędów itd.

Obstrukcja niemiecka w sejmie czeskim musi popchnąć Czechów w Radzie Państwa — jeżeli nie do obstrukcji, to w każdym razie do ataków na stronnictwo niemieckie. A w rezultacie skutkiem centralistycznej konstytucji ucierni Galicja, która od 1902 r. nie może się doczekać parlamentarnego załatwienia budżetu i musi tolerować zaniebdywanie przez państwo swoich wielu, wielu potrzeb żywotnych.

## Kronika sejmowa.

Lwów 14 października.

Z komisji sejmowych. Komisja gminna przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu do ukonstytuowania się. Prezesem komisji był w roku zeszłym ś. p. Apolinary Jaworski. Obecnie wybrany został prezesem dotychczasowy wiceprezes poseł Stanisław Stadnicki, wiceprezesem wybrano posła Moysę, sekretarzami pozostali pp. Górski i Bal.

Komisja dokonała następnie rozdziału referatów w następujący sposób:

Sprawozdanie z czynności departamentu gminnego Wydziału krajowego, objął p. Górski.

Komisja sanitarna dokonała wczoraj rozdziału referatów w następujący sposób:

Sprawozdanie z czynności departamentu sanitarnego Wydziału krajowego objął p. Mars; wniosek p. Trzecieckiego w sprawie podniesienia zdrojowisk, objął rektor Gluźniński; przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie zmiany §§ 11 i 15 ustawy o szpitalach publicznych, objął p. Wład. Czaykowski; przedłożenie o postępie budowy w zakładzie Kulparkowskim, objął p. Moysa; przedłożenie o rozszerzenie szpitala w

Husiatynie, objął p. Wurst; w sprawie budowy klinik krakowskich, objął p. Władysław Czaykowski; w sprawie budowy kliniki psychiatrycznej objął p. Wodzicki; wniosek p. Marsa w sprawie zakładania domów przytułku dla włościan, objął p. Władysław Wiktor Czaykowski.

W komisji agrarnej sprawozdanie Wydziału krajowego o włościach rentowych, objął p. Hupka; sprawozdanie Wydziału kraj. o operacjach agrarnych, objął p. Łazarski.

Wczoraj wieczorem klub demokratyczny odbył posiedzenie, na którym przeprowadzono dyskusję nad przedłożeniami Wydziału krajowego: propinacyjnym oraz w sprawie parcelacji. Dyskusji nie ukończono i dalszy ciąg odbędzie się we wtorek.

Gorlice-Jasło. Tymczasowy Zarząd miasta Gorlic zaprasza wyborców gorlickich na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie we środę 18 b. m. o godzinie 6 tej wieczorem w sali obrad Rady miejskiej w budynku magistratu w Gorlicach.

Na porządku dziennym omówienie sprawy zbliżającego się wyboru posła sejmowego z kurji miast Gorlice Jasło, tudzież wybór obywatelskiego komitetu przedwyborczego.

Na cele wychowawcze. Na sobotnim posiedzeniu sejmowym uzasadniał poseł Merunowicz potrzebę tworzenia „Funduszu krajowego na specjalne cele wychowawcze”. Fundusz ten ma mieć następujące przeznaczenie:

Na wydane popieranie istniejących i na pomoc w tworzeniu nowych zakładów wychowawczych dla dzieci opuszczonych i moralnie zaniedbanych; na zakładanie i utrzymywanie zakładów poprawczych dla nieletnich przestępców; na wspieranie zakładów wychowawczych dla dzieci ciemnych lub głuchoniemych; na wspieranie stowarzyszeń i zakładów, poświęconych pielęgnowaniu zdrowia fizycznego młodzieży przez gimnastykę, gry i zabawy zdrowotne i t. p.; na wspieranie burs dla ubogiej młodzieży przy szkołach publicznych.

Na rzecz „Funduszu krajowego na specjalne cele wychowawcze” mają być zaprowadzone opłaty krajowe od następujących przedmiotów: od biardów i pokoiów przeznaczonych do gier; od strzelb myśliwskich i licencyj na polowanie; od koni zbytkowych i powozów; od służby zbytkowej męskiej, niepotrzebnej do utrzymania gospodarstwa domowego.

Wymienionym powyżej funduszem zarządzać ma Wydział krajowy przy współdziałaniu ciała doradczego pod nazwą „Krajowa Rada opiekuńcza dla spraw fizycznego wychowania, tudzież wychowania młodzieży opuszczonej i zaniedbanej”.

## Wina i pokuta

(Ciąg dalszy)  
ROZDZIAŁ XXI.

Opowiadania Klemensa — przed świtem.

Powróciłem do matki znękany i zniechęcony. Wyjaśniłem tajemnicę postępowania Małgorzaty i równocześnie zbudowałem nieprzebytą przegrodę pomiędzy mną, a ukochaną kobietą.

Powróciłem do matki znękany i zniechęcony. Wyjaśniłem tajemnicę postępowania Małgorzaty i równocześnie zbudowałem nieprzebytą przegrodę pomiędzy mną a ukochaną kobietą.

Czyż była jaka nadzieja, aby została moja żoną? Rozum odpowiadał: nie. Od dziś muszę uchodzić w jej oczach za człowieka, który bez powodu przykładał się do wykrycia zbrodni jej ojca i do poprowadzenia go na szubienicę.

Czyż podobna, aby z tem przekonaniem w duszy kochała mnie jeszcze? Czyż mogłaby patrzeć na mnie i uśmiechać się, tak jak kiedyś? Moje nazwisko musiało jej zbrzydnąć.

Znałem całą siłę uczucia szlachetnej tej córki dla jej ojca; dowiodła go w tyłu zdarzeniach! Widziałem straszne jej zmartwienie, gdy się dowiedział o mniemanej śmierci Józefa Wilmota; widziałem całą głębię cierpienia, gdy odkryła tajemnicę jego życia, a zarazem jego zbrodni.

Zrzekła się raczej mojej miłości, a nie opuściła tego nędznika — widziałem to; teraz, kiedy był sprężyną do odkrycia oburzającej zbrodni nie nawidzi mnie zapewne.

Zbrodnia to oburzająca, prawie bezprzykładna; zdrada, prowadząca ofiarę na śmierć, wydaje się mniej straszną, jak djabełska sztuczka, która przyczepiła do nazwiska zamordowanego człowieka podejrzenie go o mniemaną zbrodnię. Byłem aż nadto przekonany, że pomimo straszne-

Szczegółowe wnioski w tej sprawie ma przedstawić Wydział krajowy na następne sesji sejmowej.

Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

## KORRESPONDENCJA

Warszawa 14 października.

Wybory do Izby Państwowej jest to dziś sprawa pierwszorzędnej wagi, która pochłania wszystkie umysły. Już dziś śmiało powiedzieć można, że ze stronnictw politycznych w Królestwie demokracji-narodowi zdobędą największą ilość mandatów poselskich. W Warszawie wyłaniają się kandydatury, które znajdują szerokie poparcie, mianowicie p. Aleksandra Makowieckiego, dyrektora towarz. Kredytowego m. Warszawy i hr. Władysława Tyszkiewicza. Zaciętą walkę wypadnie stoczyć z żydami, którzy zechcą przymusić z Warszawy chociażby jednego posła żyda. Rozwinęli oni wśród swoich współwyznawców energiczną agitację. Ugodowcy wysuwają kandydaturę hr. Adama Krasieńskiego. W kraju akcją przedwyborczą kieruje Związek Pracy Narodowej: on to wybiera kandydatów, agituje, wogóle przeprowadza całą akcję. Społeczeństwo poddało się kierownictwu Związku, nieważ Z. P. N. to prawie wszyscy obywatele-polacy Królestwa. Kandydaci Związku P. N. są już wybrani w całym kraju. Nazwiska ich jeszcze nie są podane do publicznej wiadomości. Wiadomo tylko, iż najpoważniejszy kandydat ugodowców, p. Eustachy Dobiński w kieleckim, przepadł na zebraniu przedwyborczym otrzymał on 1, wyraźnie jeden głos. Ugoda zbankrutowała.

Bojkot szkoły moskiewskiej trwa w dalszym ciągu. Studenci rosjanie gremialnie opuszczają uniwersytet warszawski i przenoszą się do uniwersytetów rosyjskich: jedni to robią przez solidarność z młodzieżą polską, iż w Warszawie uniwersytet winien być polski, a więc dla nich, dla rosjan miejsce nie w Polsce, a w Rosji; drudzy prosto dla tego, że wobec stanowczej postawy społeczeństwa polskiego w sprawie szkolnej, uniwersytet warszawski zostanie otwarty wtedy, aż wykład będzie odbywał się po polsku, więc wyjeżdżają po dyplomy, do siebie. W sprawie szkolnej wydał Związek polsk. Inżynierów i Techników Królestwa polsk. Związek Pracowników kolei żelaznych królestwa polskiego. Związek Towarzystwa Samopomocy Społecznej odezwę w której postawiono zadanie bezwzględnej bojkotu szkół wszystkich stopni. Socjaliści wydali

go tego czynu, Małgorzata odda się swemu ojcu z takim poświęceniem i czułością, jak w owych nieszczęśliwych czasach, gdy samo tylko podejrzanie go o nieuczciwość stawało bezustannie jak cień pomiędzy nimi. Nie spodziewałem się aby mi kiedykolwiek przebaczyła, że dorzuciłem moje ogniwo do dziwnego łańcucha dowodów, potępiających jej ojca.

Takie to myśli trapiły mnie przez pierwsze dwa tygodnie po powrocie z Winchester, takie to myśli chodziły mi po głowie w oczekiwaniu na wiadomości od agenta.

Przez cały ten przeciąg czasu ani razu nie przyszło mi do głowy aby Józef Wilmot mógł znaleźć jakąkolwiek sposobność wyniknięcia się swemu przeciwnikowi.

Widziałem tak często, iż zdolność policyjna rozbiła najrzeczniejsze plany starych zbrodniarzy że byłbym uważał za rzecz niepodobną, gdybym był sprawę tę rozważał, czego istotnie nie czyniłem, aby Józef Wilmot mógł się ukryć przed sprawiedliwością. Wszelkie prawdopodobieństwa przemawiały za przekonaniem, że go pochwyca niespodzianie w Maudesley Abbey, w zupełnej jego niewiadomości o odkryciu, dokonaniem w Winchester. Była to taka łatwa zdobycz dla zręcznego agenta służby bezpieczeństwa.

Uważałem aresztowanie bezwzględnie za coś tak pewnego, że otwierając *Timesa* codziennie, spodziewałem się znaleźć na czele innych artykułów donoszący o wykryciu tajemnicy z Winchester i przytrzymaniu zabójcy.

A tu w dziennikach ani słowa o Józefie Wilmocie! a w tydzień po moim powrocie z Winchester przeczytałem w zadziwieniu opis utarczki jednego z agentów policyjnych na pokładzie statku o parę mil od Hull, utarczki, która się zakończyła śmiercią niejakiego Stefana Vallence, niebezpiecznego złooczyńcy. Agent nazywał się Henryk Carter. Czyż jest dwóch agentów tego nazwiska

natomiast odezwę, wzywającą społeczeństwo polskie do złożenia jednodniowego zarobku na walkę z caratem.

Za zebraną sumę obiecuja obalić tron carski i zdobyć wolność dla całego państwa rosyjskiego, stworzyć nieomal rzeczpospolitą wszechrosyjską. Odezwa świadczy o naiwności autorów i o tem, iż kasa socjalistów świeci pustkami.

Z. Boicza.

## Kwestja socjalna i ruch chrześcijańsko-socjalny.

Na odbytem niedawno w Strasburgu wiecu katolików niemieckich, rozprawiano także o sprawie robotniczej. Bardzo znamienitą mowę wygłosił między innymi ksiądz dr Pieper, jenerałny sekretarz katolickiego związku ludowego.

Powiedział on, co następuje:

Przedewszystkiem niema dzisiaj żadnej wątpliwości, iż organizacja zawodowa robotników na chrześcijańsko-narodowej podstawie jest rozstrzygającym środkiem do dobrego załatwienia sprawy robotniczej. Miejsce socjalnej demokracji może zająć tylko równie połączony chrześcijańsko-narodowy ruch robotniczy, który zjedna sobie swych wyznawców w obrębie społecznie uświadomionych partyj, który stworzy sobie na gruncie ekonomicznym przemysłową organizację zawodową, który jawnie przyznawać się będzie do chrześcijaństwa i patriotyzmu. To najważniejsza nauka dla obecnych czasów. Dopiero tak wyuczeni robotnicy znajdą słuszną miarę w stawianiu swych żądań względem społeczeństwa i ograniczą swe żądania do tego, co pod względem ekonomicznym i politycznym osiągnąć podobna. Tylko też tacy przyjdą do przekonania, iż stawiając żądania socjalne do pracodawców, państwa i społeczeństwa, względem siebie samych żądania stawiają, którym winno odpowiadać zwiększenie ich obowiązków.

Nie można bowiem gwałtem stłumić rewolucji i gwałtownych prądów, tylko należy je skierować na drodze obopólnych pokojowych układów w uregulowane koleje.

Mowę o sprawie socjalnej wygłosił także hr. Oppersdorff. Przedstawił niesprawiedliwy podział zysków i całą niedolę społeczną warstw pracujących, i żądał energicznego postępu na drodze wytkniętej przed laty 40 przez niezapomnianą pamięci biskupa Kettelera: zapewnienie i rozwój wolności w łączeniu się, swoboda wobec samowoli pracodawców i urzędników, prawne uznanie stowarzyszeń zawodowych, izba pracy, zabezpieczenie wdów i sierót jako

w służbie w policyi londyńskiej? Bo czyż podobna, aby Henryk Carter, mój znajomy, zaniechał dopełnienia tak korzystnej dla siebie sprawy, jak pochwylenie Józefa Wilmota? Aby gonił po morzu za nieznanym kryminalistą? W tydzień po ogłoszeniu tej tajemniczej awantury, pan Carter osobiście zgłosił się do Clapham bardzo poważny i znękany.

— To upakarzające dla takiego, jak ja człowieka — powiedział mi p. Carter — bardzo upokarzające. Ale wolę powiedzieć panu zaraz wszystko. Oszukany jestem, panie, oszukany przez młodą dziewczynę; tem też to boleśnieszkie dla mnie, bo to hańba dla całego rodzaju męskiego.

Serce zabiło mi mocniej w piersi.

— Czy Józef Wilmot umknął panu? — spytałem.

— Uszedł, panie, zręczniej, niż ktokolwiek w świecie umie uchodzić. Jestem prawie pewien, że jest w kraju, gdyż objechałem wszystkie porty. Ale co ja mówię? Jeżeli pozostał w kraju i jeżeli nie ma zamiaru go opuścić, tem lepiej dla niego, a zatem gorzej dla tych, coby chcieli go odkryć. Właśnie to przy wyjeździe z Aglii wielu idzie na szubienicę. Józef Wilmot zanadto ma wiele doświadczenia, aby tego nie wiedział. Założyłbym się, że żyje w jakim zakątku tak spokojnie i tak szanowany, jak ktokolwiek inny.

Pan Carter opowiedział mi całą historję swoich niepowodzeń i upokorzeń. Zrozumiałem teraz wszystko i zjawisko na ulicy w Winchester i cień w lasku. Biedna Małgorzata! szlachetna córka!

Po odejściu agenta zastałem dziękczynne modły do nieba na podziękowanie mu, że Józef Wilmot uszedł. Nie uczyniłem nic, coby wstrzymało bieg sprawiedliwości, choć wiedziałem, że kara zbrodniarza zdruzgotuje najszlachetniejsze i najczystsze serce, jakie było kiedykolwiek w piersi kobiecy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

czynu chrześcijańskiej miłości bliźniego. Powiedział: „Doznajemy trudności pewnej skutkiem nienawiści klasowej niektórych robotników, ale na szczęście ci robotnicy nie stanowią całego stanu robotniczego; należy też mieć nadzieję, że przeciwieństwa pomiędzy pracodawcą a pracobiercą rozchwieją się na gruncie chrześcijaństwa, pod znakiem krzyża”.

Jak widzimy, kierownicy ruchu chrześcijańsko-socjalnego, idą bardzo daleko w kierunku uwzględniania robotniczych żądań; i niezawodnie kwestja socjalna ma być rozwiązana tylko na drodze stopniowej ewolucji, możliwej jedynie na gruncie chrześcijańskim. Propaganda nienawiści i zawiści, uprawiana przez socjalistów, doprowadzi jedynie do zaostrzenia stosunków, ale robotnikom żadnej korzyści nie przyniesie.

## Hygiena w naszych szkołach średnich.

Czyta się i słyszy się od dłuższego czasu bardzo wiele o potrzebie przestrzegania higieny w naszych szkołach i chyba nie znajdzie się rozsądnie myślący człowiek, któryby nie uznawał konieczności higienicznych stosunków w szkołach.

Na uniwersytetach są osobne katedry do higieny, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało osobny reskrypt w sprawie higienicznych stosunków w państwie (z dnia 14 lipca 1902 l. 29.949) do wszystkich krajowych szefów politycznych i do wszystkich odnośnych władz, ministerstwo oświaty wydało w tym roku rozporządzenie, na mocy którego kandydaci na nauczycieli szkół średnich winni wykazać się znajomością higieny, posady na nauczycieli do gimnastyki są obsadzone w wielu gimnazjach lekarzami, istnieje też osobne towarzystwo higieniczne. Wszyscy więc zdają się uznawać potrzebę higieny, ale niestety widać to tylko w teorii, bo w rzeczywistości w praktyce życiowej stosunki higieniczne w naszej Galicji pozostawiają wszędzie ogromnie wiele do życzenia, a tyczy się to także naszych szkół tak ludowych jak i średnich.

Na co się zdadzą wykłady z higieny jeżeli wykładane zasady nie mają w praktyce zastosowań? Poco obsadzać lekarzami posady do gimnastyki, jeżeli w szkołach, higieny albo się wcale nie uwzględnia albo tylko bardzo mało i to w wyjątkowo uprzywilejowanych zakładach? Życie człowieka jest wogóle tak krótkie i jeden dzień tak przepędzony w niehygien. warunkach w szkole może niejednemu uczniowi i niejednemu nauczycielowi przynieść zarody strasznej choroby suchot płucnych, gardlanych lub różnych innych chorób n. p. ocznych, nerwowych itd. Na pozór niewinny katarek nabyty tak łatwo wskutek nadmiernej ilości kurzu szkolnego i wskutek zepsutego powietrza w przepełnionych dziś ogromnie ubikacjach szkolnych może organizm delikatny, osłabiony wyczerpującą pracą umysłową gruntownie podciąć zrujnować. Tem też tłómaczą się te częste choroby gardlane i piersiowe i te częste urlopy u nauczycieli. Aby zmniejszyć ilość kurzu szkolnego wynaleziono za granicą już różne skuteczne środki np. zapuszczanie podług olejami (Stauböl). Czemż w naszych zakładach tego środka nie używają, chociaż on jest tańszy jak zmywanie wodą podłóg? A przecież ten proch szkolny okropnie sprowadza spustoszenia w płucach i w gardle...

Aby w salach szkolnych powietrze nie psuło się zbyt prędko o co dziś w przepełnionych salach tak łatwo, potrzebne są koniecznie odpowiednie wentylatory. Wentylacja przez okno często jest nieodpowiednią, bo w porze jesiennej i zimowej sprowadza przeciąg i fluksję, ból zębów i inne reumatyczne dolegliwości. Jakże mało jest zakładów, w których są wentylatory odpowiednie.

Wierzchnie ubrania uczniów nie powinny być zawieszane w klasach, bo wyciewy ze spoconych i przemoczonych ubrań przyczyniają się nie mało do zepsucia powietrza w klasach i tak pełnego kurzu. Ubrania wierzchnie powinny być zawieszane na wieszadłach w opalonych

kurytarzach. W wielu W wielu zakładach są kurytarze zimne, a powietrze przesycone nadto wyciewami gryzącymi i trującymi z miejsc ustępowych.

Nauczyciele, nasykawszy się do syta zepsutego i pełnego prochu powietrza w klasie, w ciągu godziny, przechodzą na odpoczynek do sali konferencyjnej podczas pauz, aby pozwolić wypocząć spracowanemu gardłu i spracowanemu płucom. Lecz o ironjo! w sali rekreacyjnej (konferenc.) zaneczyszczają sobie nauczyciele gardła i płuca jeszcze więcej niż w salach wykładowych kłębami dymu z papierosów i cygar. Podczas pauz, zwłaszcza i po pauzach, aż ciemno od dymu z papierosów w tych salach, przeznaczonych na odpoczynek dla nauczycieli. A trzeba i to mieć na uwadze, że w tych czasach nie tylko sale wykładowe przepełnione są uczniami, ale i sale konferencyjne pomieścić nie mogą całego, zwykle bardzo liczego grona nauczycielskiego, zwłaszcza podczas plenarnych konferencji. Takie więc masowe i namiętne palenie papierosów w salach konferencyjnych, przeznaczonych dla wypoczynku po całogodzinnej pracy w klasie, jest w najwyższym stopniu niewłaściwe, bo jest nie tylko ogromnie szkodliwe dla samych nauczycieli, ale i wielce niepedagogiczne ze względu na uczniów, mających częstą sposobność obserwować te gęste kłęby dymu w sali konferencyjnej. Całkiem logicznym i konsekwentnym następstwem tego palenia tytoniu przez nauczycieli w gmachu szkolnym jest ten fakt, że uczniowie, naśladując swych przewodników, swych nauczycieli, także palą, ale w miejscach ustępowych. Ubikacje te w niektórych zakładach są, zwłaszcza w czasie pauz tak samo zaciemnione od dymu z papierosów, jak sale konferencyjne.

Uczeń, złapany na takim paleniu w gmachu gimn. podlega surowej karze. Gdyby uczniowie nie widzieli nauczycieli, zadymiających salę konferencyjną, to wykroczenia uczniów w tym względzie byłyby z pewnością o wiele rzadsze, lub wcaleby się nie zdarzały.

Przy tej okazji nasuwa się mimowoli uwaga, że przepis szkolny, pozwalający uczniom z VII i VIII kl. palić w domu, jest wielce niepedagogicznie pomyślany. Uczniowie wyciągają z tego logiczne konsekwencje według ich sposobu rozumowania i zaprawiają się do palenia już w niższych klasach, bo ci z niższych klas nie chcą uchodzić za upośledzonych w porównaniu do uprzywilejowanych siódmaków i ósmaków, no i także palą. Ten niefortunny przepis, pozwalający uczniom z VII i VIII kl. palić w domu, przyczynia się także wysoce do tego rażącego zjawiska, że uczniowie wbrew przepisom palą nie tylko w gmachu szkolnym, ale i wszędzie, nawet na principalnych ulicach, jak się to widzi, zwłaszcza w Krakowie i we Lwowie pod bokiemy Rady szk. krajowej.

Znany wypadek, że uczniowie z niższych klas, schwytani na paleniu, twierdzili, że dlatego palą, aby mogli się zawczasu zaprawić do palenia, żeby w VII kl. stosownie do polecenia Rady szk. odnośny przepis należycie i umiejętnie wykonywać mogli. Tak dowcipnie tłómaczą sobie uczniowie ten przywilej uczniów z VII i VIII kl.

Uczniom szkół średnich powinno być stanowczo i bezwarunkowo zakazane palenie tytoniu bez żadnych wyjątków i bez żadnych przywilejów dla VII i VIII kl. i to z higienicznych i pedagogicznych powodów. Również i nauczycielom nie powinno być z tych samych powodów dozwolone palić ani w sali konferencyjnej, ani wogóle w obrębie gmachu szkolnego. Gdyby w szkołach średnich uczono higieny, jak to już raz powinno być zaprowadzone, dowiedzieliby się uczniowie z ust rozsądnego i uczciwego higienisty, jak szkodliwym jest palenie tytoniu, zwłaszcza dla rozwijających się organizmów. Wogóle można przy tej okazji powiedzieć śmiało, że stokroć większą korzyść odnieśliby uczniowie, a więc i przyszłe społeczeństwo nasze, gdyby zamiast tracić tyle czasu na przestarzałe języki, jak łacina i greka, zmniejszono przynajmniej liczbę godzin, przeznaczonych na te niepotrzebne przedmioty i uczono obok nich, lub zamiast nich higieny pedagogji (w VIII kl.) jak teraz w seminarjach naucz. historii literatury powszechnej, historii sztuk pięknych, ekono-

mji społecznej, rysunków i innych korzystniejszych jak łacina i greka nowożytnych języków.

Mówiąc o stosunkach higienicznych w szkołach średnich, nasuwa się też i ta uwaga, że olbrzymim błędem jest budowanie szkół przy ruchliwych i hałaśliwych ulicach, a przynajmniej powinno się dążyć do zmniejszenia szkodliwych skutków tego błędu przez zakładanie asfaltowych ulic koło gmachów szkolnych, lub o wysadzanie tychże ulic kostkami drewnianymi.

## Ze Świata

Sześć milionów i 582 tysiące mieszkańców liczył Londyn — według ostatniego spisu ludności.

Galley, który sprzeniewierzywszy milion franków w paryskim Banku dyskontowym, uciekł w towarzystwie kochanki i służącej do Ameryki na wynajętym yachcie, i został przyaresztowany w Brazylii, odstawiony został w tych dniach do Paryża.

Kongres mający na celu zwalczanie handlu żywym towarem, otwarto we czwartek w Bremie.

«Gingerism» — oto najnowsza manja szerząca się coraz groźniej w Ameryce i Anglii, najnowsze pendant do morfinizmu, kokainizmu i tyłu innych zabójczych — «izmów». «Gingerism» polega na stałym używaniu ekstraktu z imbiru w formie eteru lub tinktury, a rujnuje podobno dotknięte nim indywidua szybciej i gruntowniej, niżli nawet morfina. Jak wszystkie tego rodzaju pożywki, wymaga także ekstrakt imbirowy szybkiego stopniowania dawki. Amatorzy też jego, zanim padną ofiarą swej manji, rozpoczynają 10 kroplami dochodzą często do jednej ósmej litra *per dosim*. Zauważono, że «gingerizmowi» podlegają nierównie częściej kobiety, niż mężczyźni.

Historyk-awanturnik. — Osławiony autor słynnych historycznych podręczników szkolnych, D. Ilowajskij, stanął przed naczelnikiem ziemskim w Abazówce pod Połtawą, jako oskarżony o pobicie pałką swojego służącego Stiepanowa, Pałka historyka była roztrzaskana na grzbiecie służącego.. Sędzia skazał buńczuczny «historyka» na 25 rs. Ilowajskij wsławił się jako bezwstydnym fałszerzem historii, a podręczniki przez niego pisane, są dotąd używane w gimnazjach Królestwa Polskiego.

## KRONIKA.

KRAKÓW, 14 października

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Kalendarz kościelny. Jutro wtorek Wiktora biskupa wyznawcy i Małgorzaty panny.

Kalendarz astronom. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godzinie 6 minut 7, zachód przypada o godzinie 4 minut 44, długość dnia godzin 10 minut 37.

Ks. Arcybiskup Simon, który po swej podróży amerykańskiej przybył w sobotę z Rzymu do Krakowa, mieszka w pałacu książęco-biskupim i wczoraj spożył obiad u ks. kardynała Puzyry.

Nabożeństwo pamiątkowe w 88 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki w katedrze na Wawelu odprawił dziś przedpołudniem profesor św. Teologii U. J., ks. kan. dr. Stanisław Spis; następnie kazanie patriotyczne wygłosił kanclerz książęco-biskupi ks. prałat dr. Władysław Bandurski.

Na chórze przygrywała muzyka cywilna p. Czyżowskiego.

W nabożeństwie uczestniczyły cechy ze sztandarami, delegacje licznych Stowarzyszeń, oraz publiczność i młodzież szkół średnich.

Poświęcenia nowego Ogrojca przy kościele św. Florjana wykonanego według planu architekta p. Mączyńskiego, a w części prof. Laszczki, dokonał wczoraj przedpołudniem ks. prał. dr. Czesław Wądołny, wygłosiwszy stosowne przemówienie do tłumnie zebranych wiernych.

**JOZEF MASSAR**

Kraków, ulica Floryańska Nr. 15

--- POLECA NA JESIEN I ZIMĘ **NOWOSCI w Wełnie, Jedwabiu, Flanelach i Barchanach oraz ogromny wybór Konfekcji dziecięcej dla Panienek do lat 16, dla Chłopców do lat 14.** --- TOWAR DOBOROWY. --- CE-UMIARKOWANE. ---

**Wiedeńczyk o Krakowie.** Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze:

Znany prawnik wiedeński, dr. Herman Feigl zrobił latem wycieczkę na Bukowinę. W przejeździe zatrzymał się w Krakowie. Kraków i Polacy nadzwyczajnie mu się podobali. Ma wprawdzie pretensje do Krakowianek, pięknych i młodych, że parskały śmiechem na widok jego gołych kolan, wyglądających z pod krótkich tyrolskich spodni, ale ten śmiech nie zrodził w nim chęci odwetu.

W felletonie „Austria Wschodnia“ („Deutsches Volksblatt“ z dn. 15 października) gorącymi słowami maluje piękność Krakowa i wyraża uznanie dla wielkiego patriotyzmu Polaków. Miasto — pisze — ten czcigodny stary gród królewski polski tworzy stosowne ramy dla zamieszkującej go ludności. Wspaniałe, dawne budowle gotyckie, kościoły, wieże, bramy i sukienice są zaklęciem w kamień poczucia narodowego Polaków, poczucia, które opiera się falom czasu i burzom, poczucia, pałającego się w pierśiach polskich świętym, nieprzylumionym ogniem. A wśród tych dawnych pomników architektury i naokoło nich przewija się wieniec duży budowli monumentalnych w nowym i w najnowszym stylu. Również i ten wieniec jest symbolem polskości, która — mimo czci, pełnej pietyzmu, dla wieków minionych — chce iść ramię przy ramieniu z postępem chwili bieżącej.

W zamku królewskim na górze wawelskiej, w rezydencji dawnej królów polskich, ma się sposobność podczas zwiedzania grobów królewskich pod kościołem zamkowym poznać dokładnie, czem jest duch narodowy polskich, bohaterów, wojowników o wolność, tam wymownie szepłali między sobą polscy pielgrzymi.

Widziałem w niejednym oku błyskawicę dumy — pisze dr. Feigl — widziałem w innych lzy. „Poniatowski!“ — „Kościuszko!“ — „Sobieski!“ — rzucano sobie nawzajem owe nazwiska. I nigdy nie zapomnę owego tonu dumy i boleści zarazem w oczach i głosie młodej polki, która przy sarkofagu Kościuszki zwróciła się do mnie, nieznanego i szepnęła z naciskiem znaczącym: „Kościuszko!“ Historia całego narodu w tem jednym nazwisku!

Wieliczka podobała się dr. Feiglowi, ale nie dorosła jego oczekiwaniom. Za dużo się o tych kopalniach czyta — tłumaczy — by potem rzeczywistość mogła dać jeszcze coś nowego. Ale bądź co bądź i z owych salin uwiózł przyjemne wrażenia.

Opis dr. Feigla sprawia wrażenie dodatnie, tem bardziej, że widać w autorze człowieka, umiającego odczuć duszę obcego narodu. Niemiec, który nie potępia Polaków za patriotyzm, jest teraz typem niebywalej bezstronności, a nawet odwagi cywilnej.

**Z Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych.** Walne zgromadzenie, odbyte w dniu 14 b. m. przy niezwykle licznej współudziale tak członków, jak i okolicznego nauczycielstwa, było bardzo ożywione. Omawiano przede wszystkim sprawę polepszenia bytu. Większość mówców zapatrywała się nader pesymistycznie na dobre chęci Sejmu. Zewsząd padały słowa zniechęcenia i rozgoryczenia, a obecna drożyzna nawet zatwardziały optymistów przemieniła na skrajnych malkontentów. Nic też dziwnego, bo nędza jest bardzo złym doradcą. — Zgromadzenie aprobało dotychczasową działalność Wydziału, przyjęło do wiadomości wysłane petycje do Sejmu o polepszenie plac, do Rady miejskiej o dodatek drożyzniany, o wypomożenie funduszu pożyczkowego Towarzystwa, o utworzenie osobnych klas dla działwy szkolnej nierozwiniętej umysłowo. Przyjęto do wiadomości również wysłanie deputacji do krakowskich posłów sejmowych, — zbieranie podpisów nauczycielstwa całego kraju na poparcie memoriału do rządu w sprawie położenia nauczycieli ludowych. Uchwalono wstrzymać się na razie aż do rozstrzygnięcia sprawy polepszenia bytu na obecnej sesji sejmowej z dalszą akcją, ufając przyrzeczeniu i obietnicom posłów krakowskich. Wezwano jednakże Wydział aby natychmiast zwołał zgromadzenie członków, skoro Sejm przejdzie znów do porządku dziennego nad żądaniem nauczycielstwa lub chciałby je połowicznie łataną zaspokoić.

Wówczas nauczycielstwo krakowskie solidarnie z nauczycielstwem całego kraju ma prowadzić dalej rozpoczętą już akcją celem wywalczenia lepszej egzystencji.

**Zmiana w repertoarze teatralnym.** W czwartek zamiast zapowiedzianego „Bagienka“, odegraną zostanie komedia Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“. W sztuce tej debiutować będzie artystka sceny łódzkiej, p. Koñnierska. Rolę Topolskiej gra p. Solska, kuzyna Janka po p. Mielewskim, p. Kosiński.

**W Kole artystyczno-literackim** odbędzie się we środę, d. 18 bm. pogadanka prof. M. Zdziechowskiego: Wrażenia z podróży do Moskwy. Następnie wspólna kolacja. Początek pogadanki o godz. 7 i pół.

**Elektrownia miejska** ma zupełnie nieprzewidywany odbyt, do tego stopnia, że zapewne niedługo zajdzie potrzeba znacznego jej rozszerzenia. Personal powinien

być już teraz powiększony. Na czele zakładu stoi wyborny fachowiec, dyrektor Gajczak, którego kierownictwo jest gwarancją powodzenia tego miejskiego przedsiębiorstwa. Ale p. Gajczak potrzebuje pomocników, bo sam nie podoba pracy; tymczasem inżynierów elektryków mamy bardzo niewielu, a gorzej jest jeszcze z personelem pomocniczym. Monterzy dają powód do skarg, przez swój brak doświadczenia i wielką powolność w robocie. Trzeba koniecznie postarać się o nowych, a tych którzy są systematycznie ćwiczyć. Niedokładne wykonanie instalacji przez monterów, przynosi wielkie straty abonentom elektryczności, i zarząd powinien na to zwrócić uwagę.

**W sprawie Angelusa obrońca** tegoż zgłosił odwołanie od wyroku.

**Groźba bojkotu targowicy i rzeźni miejskiej.** W sobotę dn. 14 bm. delegaci rzeźników krakowskich udali się do prezydenta miasta Podgórze w celu traktowania o urządzenie i otwarcie dla ich użytku targowicy na bydło.

Powody, które skłonić mają rzeźników do opuszczenia miejskiej targowicy, są następujące: Żalą się oni, że na miejskiej targowicy muszą uiszczać wysokie opłaty, że administracja teje jest tak niedbała, iż mimo rozporządzenia magistratu o przestrzeganiu, aby bydło w dni targowe było pojone tylko w rannych godzinach, latem do 7, zimą do 8, pozwala się handlarzom poić bydło w dowolnym czasie, przez co rzeźnicy są narażeni na duże straty, gdyż wół wypija napęcznienie 40 kłgr. wody na raz, a rzeźnik kupując tak napijane bydło, musi wodę opłacać na wagę mięsa.

Następnie rzeźnicy podają, że nie mogą konkurować z gminą na jednej targowicy, gdyż gmina jako „milionowy konkurent“, zakupuje bydło do jatki gminnej na miejskiej targowicy, oni więc muszą tańszego towaru szukać za rogatkami miasta, aby mógł sprzedawać jeszcze tańsze i lepsze mięso niż gmina która zakupuje krowy i jałowniki.

Najważniejszym powodem jednak, zdaniem ideologów, jest macosze postępowanie gminy z rzeźnikami, którzy kupowaniem bydła, biciem tegoż i sprzedażą mięsa przyczyniają się do pomnożenia dochodów gminnych. Gmina mimo to, wbrew ustawie przemysłowej, zezwoliła „furerom“ z Piasek wielkich na sprzedaż w Krakowie na placu św. Ducha mięsa, którego jakość nie jest badaną przez organa sanitarne, przez co gmina dała sposobność do zarabkowania ludziom, z których gmina nie ma żadnych korzyści i oprócz siebie postawiła ich jako drugiego konkurenta przeciw rzeźnikom krakowskim.

Delegatów rzeźniczych przyjął dziś wiceburmistrz p. Kaczmarczyk, oświadczając gotowość otwarcia w każdej chwili targowicy i zapewnił jak najdalej idące ulgi, tani kredyt i niską opłatę od zabijanych sztuk w rzeźni podgórskiej. — Również nadmieniał, iż poczyni kroki w celu doprowadzenia toru kolejowego z Płaszowa aż do atrgowicy i rzeźni w Podgórzu.

**Echa wczorajszych awantur ulicznych.** Ogółem aresztowano 12 samych młokoszków, a 2 już po demonstracjach za ekscesy uliczne.

**Aresztowani** zostali mianowicie: Błażej Ostrogorski 32 lat liczący wyrobnik; 16-letni Wojciech Buczar; 17-letni Józef Lubiński, terminator stolarski; 15 letni Tadeusz Szklarz, terminator krawiecki; Jakób Heitzman 15 letni praktykant handlowy; Salomon Modliner, recte Blum, 26 letni Cholewkarz; 16 letni Feliks Czapla, praktykant szklarski; 20 letni Jan Grych, termin. krawiecki; 30 letni Edward Bogdanowicz wyrobnik; 24 letni Leon Feldstein cholewkarz, 17 letni Wojciech Kołacz, pomocnik murarski i wreszcie pewien uczeń piątej kl. szkoły realnej, liczący lat 18.

Protokoły z aresztowanymi spisali komisarze dr. Jasiński i dr. Minasowicz.

Kamienie latały w powietrzu nie tylko w ulicy Garbarskiej, ale nawet w Ryku głównym, gdzie niektórzy chłopcy mieli kamienie w kieszeni. Jeden z robotników wyjął z kieszeni kamień i cisnął go z tyłu na gromadę policjantów, oddalonych co najmniej 50 kroków, kamień jednak niedosięgnął celu, a padł tylko w tłum demonstrantów. Jest też prawdopodobnem, że kilku z nich otrzymało razy kamieniami. Policjanci wyjmowali kilkakrotnie szable, a na ich widok tłum się rozpraszał.

Starsi podżegacze trzymali się z tyłu, nawołując wyrostków do ataku. Pewien odważny młodzieniec żydowski, dostrzeżony przez policjantów, w chwili gdy rzucał kamieniem zmykał tak żwawo w ulicy Karmelickiej, że się dwa razy potknął, zgubił kapelusz i wreszcie skrył się w kamienicy p. Koziańskiego.

Rozumiemy, że stanowisko policji w tego rodzaju wypadkach jest bardzo trudne, ale bądź co bądź, powinna ona zachować wiele taktu i zimnej krwi; jest to obowiązkiem przedstawicieli stróżów porządku i bezpieczeństwa.

**Ekscentryczny mężczyzna z brzytwą**, którego, jak donieśliśmy wczoraj, aresztowano w okolicy cementarza Rakawickiego za zaczepianie małych pasterek bydła nie

jest — zdaje się — tak groźnym, jak sobie obraz wyobrażano.

Jest to niejaki Jan B., liczący lat 33; skończył 7 klas, był 2 lata na technice, następnie pracował jako manipulant kancelaryjny, a obecnie od miesiąca przeniósł się z Podgórze, uczy dzieci p. Marcina Chwałka z Krowodny, gdzie sypia z parobczakami w stodole. Pogłoski o gwałceniu pastuszek na polach Rakawickich powstały stąd jedynie, że jak same dziewczątka — oznajmiają — „dwa razy kiwał na nie z daleka palcem“, na co one zawsze uciekały.

Starsza siostra zamordowanej w Ludwinowie 9-letniej Kolasówny twierdzi, że aresztowanego kiedyś widziała w Podgórzu.

Okazało się, że wspomniana brzytwa jest wprawdzie bardzo zanieczyszczona, ale niema najmniejszych śladów podejrzanych plam krwawych.

**Mianowania na pocztę.** Telegrafują nam ze Lwowa Urzędowa „Gazeta Lwowska“ ogłasza, że Dyrekcja poczt i telegrafów zamianowała:

A.) Pocztmistrzami I kl. pocztmistrzami II kl.: Stanisława Smereczańskiego w Tartakowie, Zygmunta Medweckiego w Nizankowicach, Feliksa Korotkiewicza w Kulikowie, Kajetana Ostaszewskiego w Jeziernej, Władysława Tomkiewicza w Olesku, Eustachego Wasilkowskiego w Ułazkowcach, Stanisława Laskiego w Szczawnicy, Kazimierza Nadachowskiego w Okocimiu, Bronisława Fruzińskiego w Łące dla Jordanowa, Władysława Basińskiego w Nadbrzeziu dla Suche, Augusta Kobierzycykiego w Żolyni dla Zborowa, Stanisława Schwegerla w Tymowej, Franciszka Nowaka w Targowicach, Antoniego Wernera w Uhnowie, Jana Smendę w Pikulicach dla Dynowa, Stanisława Anderlega w Mogilanach dla Zatora, Ignacego Znamirowskiego w Sassowie, Józefa Frendlicha w Głogowie, Romualda Kamińskiego w Ustrzykach dolnych, Jana Jaworskiego w Racie, Walerego Germanisa w Szczercu, Józefa Pappa w Starym Samborze, Kazimierza Doeninga w Schodnicy, Rudolfa Epplera w Nowem Siolu koło Podwołoczysk, Emanuela Duetza w Jursztynie, Jana Stasiowa w Brzesku, Jana Domanusa w Baligrodzie, Aleksandra Gandę w Zabłotcach, Mikołaja Dobrzańskiego w Mielnicy, Antoniego Karasickiego w Bieczu, Ludwika Krupskiego w Stróżach dla Łąki, Ludwika Jurczyka w Wojniłowie, Ottona Birnscheina w Muszynie, Adama Aleksandrowicza w Krystynopolu, Felicjana Kantora w Wiśniowczyku.

B.) Pocztmistrzami II kl. pocztowego urzędnika pomocniczego Aleksandra Ródrdyńskiego dla Stróż i ekspedienta pocztowego Romana Wolańskiego w Kurczobie obok Uhnowa dla Lomny.

Dyrekcja poczt nadała posady ekspedyntów pocztowych: w Morszynie pomocnicy pocztowej Karolinie Albrechtówny; w Muboczku wielkim urzędnikowi pomocniczemu Teofanowi Kopytczakowi; w Łukowicy artyście malarzowi Aleksandrowi Gryglewskiemu; w Mogilanach ekspedientce pocztowej Józefie Wasowiczówny z Hyżnego; w Ropience ekspedientce pocztowej Malwinie Franzlówny z Rakszawy; w Proszowej na dworcu kolei Adolfowi Schorrowi naczelnikowi stacyi; w Równem poczt. urzędnikowi pomocniczemu Augustowi Pokornemu, w Wodnikach poczt. urzędnikowi pomocn. Józefowi Zbrożkowi; w Kamionce-Lepnikach na dworcu naczelnikowi stacyi Rudolfowi Lisowskiemu.

**Wiadomości djecezjalne.** Przeniesiony został ks. Ludwik Mirek z Niegowicy do Niepołomic i ks. Leon Katała przeznaczony do Niegowicy, ks. Julian Gołąb został zwolniony od obowiązków wikarego w Niepołomicach celem udania się do Rzymu na wyższe studia.

**Z Wieliczki** telefonują nam: Zgodnie z zapowiedzią odbyło się tu w niedzielę przedstawienie amatorskie. Odegrano prolog z „Dyktatora“ i „Z dobrego serca“ Rydla. Amatorzy wywiązały się z swych ról zupełnie dobrze; p. Steinerowa, żona fizyka salinarnego (w roli Zofii), p. Kulusiewicz, inżynier górnicy i jego żona (w roli Marii), pp. Kraupa i dr. Friedberg — zaśluguja na zupełne uznanie za rzeczywiste staranne opracowanie dobrze pojętych ról. Również w sztuce „Z dobrego serca“ odznaczył się p. Górny. Reżyserja była staranna, z widocznym nakładem pracy, szkoda tylko, że pauza trwała aż godzinę. Nie oddziało to dodatnio na całość wieczoru. Uznaniem należy się p. Konstantemu Słotwińskiemu za urządzenie sali. W oświetleniu elektrycznym które prowadzono w Wieliczce sala ta prezentuje się bardzo sympatycznie. Prawdziwą ozdobę twarzy kurtyna malowana przez p. Mroczkowskiego. Przedstawiono na niej wielki kryształ solny z pierścieniem św. Kingi. W oddali widać Wawel.

**Kronika tarnowska.** (O dnaszego korespondenta). Onegda w nocy przy rampie kolejowej, obok placu ks. Sambuszków przejechał pociąg Jana Kotulę czeladnika krawieckiego z Gumnisk. Nieszczęśliwy odprawiający brata na dworzec kolejowy w Tarnowie, sam wracał do domu i w ciemności nie zauważył nadchodzącego pociągu. Całe ciało zostało rozszarpane na drobne kawałki. Do rozpoznania trupa posłużył notatnik znaleziony w kieszeni.

## Miodosytnia Kazimierza Robackiego

Miód stołowy lekki butelka 50 cent.

Miód stołowy mocny butelka 60 cent.

Miód wyjątkowy butelka 70 cent.

Miód kuracyjny butelka 80 cent.

Miód esencja butelka 1 zł.

Miód kopowia butelka 1 zł. 20 cent.

założona roku 1841 w Krakowie

Sławkowska l. 26, poleca

Miód kasztelański butelka 1 zł. 50 cent.

Miód Bernardyński butelka 2 zł.

Maliniaki. Witaniaki. Dereziaki.

Ks. Franciszek Pawlikowski proboszcz w Mielcu, został zamianowany tymczasowym katechetą przy tutejszym gimnazjum.

Prezentę na probostwo w Jurkowie otrzymał ks. Ignacy Rajczak, zaś ks. Jan Wilczewski na probostwo w Zbyszycach. Przeniesieni: ks. Stefan Müller do Lubziny i ks. Franciszek Sikorski z Zaborowia do Dobrkowa.

Na ostatnim posiedzeniu Rady m. obradowano nad sprawą wynagrodzenia miast za ubytek dochodu z powodu wygaśnięcia propinacji w r. 1910. Uchwalono rezolucję ks. dr. Zygmuntowskiego następującej treści: 1) Wnieść petycję do Sejmu, 2) Wezwać posła M. Tarnowa dr. Stojalowskiego o energiczne zajęcie się tą sprawą, 3) Wnieść telegraficzne przedstawienie do namiestnika i marszałka.

W Tow. literackim im. Mickiewicza, odbyła się w sobotę przy znacznym udziale członków i gości ożywiona pogadanka na temat „Trentowski i jego działalność literacka.“ Pogadankę zajął prf. Homme. W najbliższą sobotę omówił prf. dr. Lenkiewicz „Szkice“ Wojciechowskiego. Dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie Wydziału w którym weźmie udział prezes Towarzystwa lwowskiego dr. German, celem przedstawienia zebranym stanowiska Towarzystwa w sprawie książki p. Tretia ka o Slowackim. W. Z.

Za podburzanie ludu przeciwko rządowi aresztowano onegdaj w KozłóWKu w powiecie Strzyżowskim b. akademika, p. Leona Fuksa.

Z Białej piszą nam: Długoletni burmistrz tutejszy Rudolf Lukas złożył swoją godność z powodu choroby. Ustupując ofiarował całoroczną swoją pensję wynoszącą 16,000 kor. na cele dobroczynne. Wybór burmistrza wkrótce się odbędzie. Polacy dotychczas nie brali udziału w wyborach do Rady gminy, to też Biała ma niestety czysto niemiecki zarząd.

W sąsiednim Bielsku odbyło się w niedzielę zgromadzenie wyborców, na którym p. Günther z Wiednia miał mowę kandydacką. Ubiega się on o mandat do R. P. opróżniony przez dr. Haasego który został powołany do Izby Panów. Zgromadzeni przyjęli kandydaturę, dodając należy że p. G. jest Niemcem liberalnym, którego tutejsi jego rodacy sprowadzili aż z Wiednia, bo widocznie w Bielsku nie znaleźli odpowiedniego kandydata.

Kroniczka Rzeszowska. (Od naszego korespondenta). Przykro dotknęła mieszkańców Rzeszowa wiadomość o przeniesieniu prf. Józefa Nogaj, dyrektora tutejszego gimnazjum, na takąż posadę do gimnazjum V. we Lwowie. P. Nogaj w czasie swego pobytu tutaj zjednał sobie ogólne sympatje. Żegnano go bardzo serdecznie. Najpierw Rada miejska, której był członkiem, potem Rada szkolna miejscowa, a wreszcie rzeszowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych. W chwili odjazdu p. Nogaj zebrało się na dworcu kolejowym mnóstwo jego uczniów, którzy wznosili gorące okrzyki na cześć kochanego dyrektora.

W sprawie tutejszego Towarzystwa kasynowego odbędzie się we środę 18 bm. zebranie poufne. Na 17 bm. zwołano posiedzenie komitetu rautu na dochód ubogiej młodzieży i przyszłej bursy gimn. II. Komitet zbierze się o 4-tej popołudniu w lokalu Tow. kasynowego.

## Z sali sądowej.

Zbrodnia z zadośoi.

Braków 16 października.

Rozprawa przeciw Mikołajowi Kaniowskiemu rozpoczęła się dziś o godzinie 9 ej rano przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego d-ra Pogorzelskiego w asystencji radcy Terensa i adjunkta dra Kisielea. Oskarżenie wnosi prokurator radca Brason, broni adwokat dr Gleitman. Na rzeczoznawców lekarskich powołano prof. dr. Wachholza i dra Jankowskiego.

Kaniowski przyznaje że strzelał do żony. Jako powód podaje krótki przebieg pożycia z żoną swoją Rozalią, z którą się ożenił w lutym 1904 r. a która była jego trzecią z rzędu małżonką. Rozalia dnia 11 t. m. opuściła Kaniowskiego zabrawszy swoje rzeczy, pieniądze i kosztowności, napisała do męża, że na tydzień wyjeżdża do Warszawy, a tymczasem zamieszkała na Prądniku czerwonym, gdzie Kaniowski w siedem dni potem znalazł śpiącą na łące a gdy ją przebudził, zerwała się, i uciekła. Za raz w następnym dniu przeniosła się z Franciszkiem Żmudą do hotelu Warszawskiego, gdzie się rozegrała znana tragedia.

Kaniowski twierdzi, że po odejściu agenta policyjnego Kaniowska zamknęła drzwi na klucz i zawolala: «teraz ja się z tobą rozmówię... Ja cię tu jak wieprza zakłuję!».

Kaniowski wie, że welał o pomoc, ale nie pamięta czy się dobił do drzwi.

Na zapytanie przewodniczącego, czy żona z nożem na niego się rzuciła, Kaniowski także nie pamięta, ani że strzelał — ale musiał strzelać, czyli że chyba tylko on strzelał, bo tam nikogo innego nie było.

Przewodniczący to słowo «musiał» uważa za przyznanie się obwinionego i w tym kierunku zadaje obwinionemu zapytania — dlaczego «musiał» strzelać? Na to Kaniowski nie umie dać dokładnej odpowiedzi i w ogóle utrzymuje, że nie nie pamięta.

Rozprawa zakończyła się uwolnieniem Kaniowskiego. Werdykt zapadł jednomyślnie. Publiczność przyjęła go bardzo sympatycznie.

## Telegramy

Otwarcie Politechniki lwowskiej.

Lwów 16 października. (Tel. pryw.) Na tu-tejszej politechnice odbyło się dzisiaj przed południem w obecności najwyższych dostojników świeckich i duchownych, oraz przedstawicieli władz otwarcie nowego roku szkolnego. Po nabożeństwie w kościele św. Mary Magdaleny zebrano się w auli politechniki, gdzie przemawiali najpierw prorektor Syroczyński, a następnie nowy rektor Widt. — Uroczystość zakończył profesor Syniewski, odczytaniem o drobno-ustrojach.

Zjazdy we Lwowie.

Lwów 16 października. (Tel. pryw.) W dniu wczorajszym odbył się we Lwowie Zjazd Ligi pomocy przemysłowej, oraz wiceprzewodniciele 37 miast, zwołany w sprawie zniesienia prawa propinacji. — Na wiec z miast po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję z żądaniem, aby teraźniejsze dochody miast nie zostały skutkiem zniesienia prawa propinacji umniejszone.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń 16 października. Dzisiaj w południe przybyli tu z Budapesztu prezydent węgierskich ministrów bar. Fejervary, minister handlu Vörösz i sekretarz stanu w ministerstwie finansów dr Popovic.

Węgrzy i Cherwoai.

Zagrzeb 16 października. Doniesienie węg. b. koresp. — Na wczoraj zwołane było zgromadzenie z protestem przeciw rezolucjom, uchwalonym w Riece. Zgromadzenie to zostało przez socjalistów i realistów, którzy przybyli w większej liczbie, rozbite. Już podczas wyboru prezydium powstała wielka wrzawa. Zwolennicy partji prawnej, nie mogąc dojść do głosu, opuścili zgromadzenie i udali się przed pomieszkaniem pos. dra Franka, któremu urządzili owację. Następnie demonstrowali oni przed pomieszkaniem pos. Arambasicsa. Gdy zwolennicy Starcevicza opuścili zgromadzenie, oddalili się także socjaliści i realisci, a udawszy się na plac Zrinye'go wnosili okrzyki „zivio“ na korzyść rezolucji, uchwalonych w Riece i powszechnego prawa głosowania. Zresztą spokój nie został zakłócony.

Z Sejmu morawskiego.

Berno morawskie 16 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono interpelacje z powodu czeskich i niemieckich napisów na gmachu sejmowym, oraz wnioszek nagły Niemców o ochronę niemieckiej mniejszości. Poseł Stransky i tow. zgłosili wniosek nagły o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania i wybór komisji, która by do czternastu dni zdała w tej mierze sprawozdanie.

Demonstracje na pogrzebie ks. Trubeckiego.

Petersburg 16 października. (Pet. aj tel.) Podczas eksportacji zwłok ks. Trubeckiego tłumy nie mogące się pomieścić w obrębie dworca kolejowego zapełniły zbitą masą plac Znamenski. Gdy nagle padł strzał rewolwerowy, kozacy i żandarmi zaatakowali tłumy i rozprószyli je. Po odjeździe pociągu ze zwłokami, posuwały się tłumy, niosące czerwone sztandary, po Newskim prospekcie. Policja i wojsko rozprószyło zebranych. Jednakże wkrótce zebrały się tłumy ponownie, a natrafwszy koło uniwersytetu na żandarmerję i konnicę, obrzucili je kamieniami. — Część tłumu, która nie mogła się schronić w gmachu uniwersytetu policja rozprędziła. — Dwie osoby odniosły rany.

Rozruchy w gimnazjum.

Petersburg 16 października. Gdy w V. gimnazjum podczas uroczystości zaśpiewano hymn narodowy, z kilku stron gwizdano. Wielu obecnych rzuciło się do drzwi, aby się wydostać ze sali. — Wśród powstałego z tego powodu zamieszania eksplodowała petarda, której wybuch powiększył jeszcze panikę.

Nielaska Cyryla.

Petersburg 16 października. Dziennik urzędowy donosi: Rozkaz dzienny z d. 15 b. m. zarządza wykreślenie z listy armji wielkiego ks. Cyryla Włodzimierzowicza. (Wielki ks. Cyryl poślubił bez pozwolenia cara Melitę Koburską, rozwiedzioną księżną heską).

Macedonja i Turcja.

Konstantynopol 16 października. Wczorajsza odpowiedź Porty na zbiorową notę mocarstw w sprawie rozszerzenia kontroli skarbowej w Macedonji wypadła znowu odmownie.

Zabrany okręgi.

Londyn 16 października. Times donosi z Tokio: Amerykański parowiec „Centenial“ płynący do Władystoku został dnia 12 b. m. przez Japończyków zabrany.

W Mandżurji.

Charbin 16 października. Doniesienie Pet. aj. tel. W strefie neutralnej zaopatrują się Japończycy w środki żywności dla armji koreańskiej. Wojska rosyjskie zabrały im 10,000 kg. zboża i pewną ilość bydła. — Rosjanie ujęli też uzbrojonych Japończyków, którzy prowadzili transport.

Wiedeń 15 października. Zamknięcie giełdy o g. 4 m.

|                         | k. h.  |                                         | k. h.  |
|-------------------------|--------|-----------------------------------------|--------|
| Akc. austr. Zakł. kred. | 672    | Akcje tureckie tyt. Gal. akc. Tow. kop. | 365    |
| „ austr. Zakł. kr.      | 780    | Oblig. węg. indem.                      | 920    |
| „ Anglobanku            | 314    | Renta majowa                            | 95 75  |
| „ Unionbanku            | 563 50 | Austr. renta kor.                       | 100 35 |
| „ Länderbanku           | 444 25 | Węgr. „ „ „                             | 100 45 |
| „ Bankvereinu           | 564 50 | 561. Listy t. kr. ziem                  | 95 80  |
| „ Bodenkredit           | 1037   | 4 prc. „ Banku h.                       | 99 55  |
| „ Gal. Banku hip        | 565    | 4 1/2% „ „ „                            | 99     |
| „ Kolei państw. połudn. | 676 50 | 5% „ „ „                                | 101 35 |
| „ „ „                   | 112 75 | 4% „ „ kraj.                            | 112 50 |
| „ S. Tram. lit. A.      |        | 4 1/2% „ „ „                            | 99 80  |
| „ „ „ B.                |        | 5% „ „ „                                | 101 90 |
| „ Kolei Elbenthal       | 454 25 | 4% Gal. Obl. prop.                      | 100    |
| „ „ „ „ „               | 57 20  | 4% Gal. pożycz. 1893                    | 99 95  |
| „ „ Czerniow.           | 586    | 4% Poż. m. Lwowa                        | 98 80  |
| „ Alpiny                | 531    | Losy tureckie                           | 146    |
| „ Rima Muranyi          | 539 50 | Marki                                   | 117 65 |
| „ Prag. T. żel.         | 27 35  | Ruble                                   | 253 25 |
| „ Fabryki broni         | 572    |                                         |        |

Usposobienie: Lokalne wypłaty z powodu Węgrów wywierały nacisk.

Usposobienie lokalne sprzedaży przy braku obrotów wywołały słabsze usposobienie, w końcu przez wyższy prywatny dyskont w Berlinie również osłabione.

Berlin 14 października. (Giełda południowa).

## NADESLANE.

Subryba „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

ŻIŁODEM SIŁY dla wszystkich, którzy osują się zmęczeni i wycieńczeni, nerwowi i pozbawieni energii jest

**SANATOGEN**

przez 3000 przeszło lekarzy wszystkich cywilizowanych krajów jako znakomity uznany. Do nabycia w aptekach i droguerjach. Broszury darmo i opłatnie wysyła Bauer & Cie., Berlin SW. 43. Jeneralne zastępowstwo na Austro-Węgry:

C. Brady, Wien I., Fleischmarkt 1.

Dr I. Fragner

otworzył kancelarję adwokacką w Wiśniczu.

**NOWENNA** do Najświętszej Panny Różańcowej **NOWENNA**

oraz sposób odmawiania Różańca św. (z obrazkiem). Cena 24 h.

Lampiony z batystu (niezapalne) na świece w kształcie kwiatu w różnych kolorach, nadzwyczajny efekt podczas procesji NP. Różańcowej,

iluminacyj i t. p do nabycia w handlu KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO — KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 8.

Niniejszem mam zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że otwartym został

# magazyn konfekcyi dziecięcej

pod firmą

1823 0

## Franciszek Martin Kraków Rynek gł. Nr. 12

(dawniej Felicya)

Polęczając magazyn mój łaskawym względem i poparciem, donoszę, że cenami umiarkowanymi, doborowym towarem i znajomością, będzie moim staraniem w zupełności zadowolnić.

Z uszanowaniem

## Franciszek Martin

długoletni współpracownik firmy Maryi Prauss.

w niedziele i święta zamknięte.

w niedziele i święta zamknięte.

# Kto ma **ASTMĘ** nieżyt oskrzeli, krwawienie płuc, dolegliwości piersiowe. cierpienia żołądka,

niech odzalaże czasu i zbada znajdujące się na końcu doniesienia o wyleczeniu. Jest to tylko znikomie mała część wciąż nadchodzących. Ogłasza się je bez żadnego komentarza, mając to przeświadczenie, że cierpiąca publiczność zapewne jest w możności wytworzyć sobie sąd. Wyciągi z listów, z wyjątkiem małych stylistycznych zmian, są dosłowne; opuszczono wszelkie wyrazy wdzięczności, jako też te i owa krytykę wcześniejszego bezskutecznego leczenia. Oryginały listów można przejrzeć i wyraża się tu usilną prośbą o zrobienie z tego obszernego użytku. Ze strony władz już to nastąpiło. Odstąpienie od prawdy, gdyby je znalezione, czy to w tych wstępnych słowach, czy też w dalszych doniesieniach o wyleczeniu, pociągnęłoby za sobą surowe kary. Aby laicy, nie czekając dopiero na wybuch choroby, lecz już przy wystąpieniu, chociażby tylko jednej jedynej oznaki, mogli zawczasu oglądać się za pomocą, wymienia się tu niektóre z najczęściej występujących.

**Oznak:** kaszel, często do wymiotów pobudzający. — Wyrzucanie ciagnęcej się flegmy. — Klucie w piersiach — Uciśnięcie w łopatkach. — Poty nocne. — Stałe zimne rece inogi. — Dusznosc. — Oddechowi towarzyszy potem słyszalny, gwizdający i warcący szum. — Płucie krwią. — Często silne niemiarkowe bicie serca w połączeniu z silnym uczuciem trwogi. — Nienależyty sen. — Złe trawienie i t. d. i. t. d.

Do rozpoczęcia leczenia jest potrzebne dokładne opisanie cierpienia, podanie zatrudnienia i czy nogi ziębna. Adresować:  
**Kur-Institut „Spiro spero“ Dresden Niederlössbit, Schulstrasse Nr. 191 g.**

1872

### ASTMA, NIEŻYT OSTRZELI.

Mój syn zachorował wskutek zaziębienia, skutkiem czego rozwinął się nieżyt oskrzeli. Katar ten powtarzał się ciągle mi po największych ostrożności i zastosowywanych środków, przyczem towarzyszyły wielki brak tchu i napady osłabienia tak, że o jego powrót do zdrowia zaczynałem się poważnie obawiać. W tem strapieniu zauważyłem w dzienniku ogłosze nie zakładu „Spiro-spero“ i zwróciłem się tamże pełen zaufa nia. Po opisaniu choroby rozpoczęliśmy kurację, wykonując wszystko stosownie do przepisu, co też nie pozostało bez skutku. Z początku kuracji zdawało się, że synowi pogorszyło się — lecz to minęło szybko, mój syn stał się rześwierz szym, zaczął wyglądać lepiej, a po 3 miesięcznej kuracji, moge powiedzieć, że jest zupełnie zdrow i mam nadzieję, że nadal zdrowym będzie.

To zawdzięczam po Bogu, znakomitej metodzie zakładu leczniczego „Spiro spero“, którego staranne zabiegi każdemu cierpiącemu najgoręcej mogę polecić. Z wdzięcznością i wielkim szacunkiem  
Józef Rechthold  
Wiedeń XIII Heblinggasse 11, Th. 6.  
Potwierdza Pius Rest, naczelnik gminy Hoeflein a. D.

### DOLEGLIWOŚCI PIERSIOWE.

Przeczytawszy w dziennikach o Waszem skutecznym le-czeniu zwróciłem się i ja do Panów pełen zaufania. Już od 2½ lat byłem nawiedzony silnym kluciem i bardzo mocnym kasz-lem, osłabiony i wychudzony, tak dalece że tutejsi lekarze nie robili mi żadnej nadziei. Wziąłem jednak mimo tego na uwagę i zwróciłem się do zakładu leczniczego „Spiro spero“ myśląc że przecież może zostanie od moich dolegliwości pier-siowych uwolniony. Muszę to wyznać, że już po krótkim czasie, Wasza kuracja przyniosła mi znaczną ulgę, tak że obec nie, co z wielką przyjemnością poświadczyc mogę, jestem od moich dolegliwości piersiowych całkowicie uwolniony. To poświadczanie pozwalam sobie przesłać dopiero dzisiaj z tego powodu, że chciałem widzieć, czy nie powtórza się dawne przypadłości. Ponieważ jednak do dziś dnia nie pokazały się żadne symptomy moich dolegliwości piersiowych składam ni-niejszem Wnym Panom moje najserdeczniejsze po dziękowanie, udzielając zarazem chętnie mego zezwolenia na opublikowa-nie niniejszego pisma. Z wysokim szacunk.  
Wiedeń X, Jagdgasse 43 Franz Kontny.  
(L. S.) Naczelnik okręgu, Leopold Kruza, Wiedeń.

### DOLEGLIWOŚCI PIERSIOWE, PŁUCIE KRWIĄ.

W ubiegłych 5 latach zapadałem na wiosnę i pod jesień najczęściej na katar opłucnej, skutkiem czego, mimo pomocy lekarskiej i wielu innych zastosowywanych środków leczni-czych, z roku na rok pogarszał się mój stan zdrowia, tak da-lece, że w ostatnich czasach byłem bardzo częstoniezdolny do pracy i musiałem po kilka tygodni leżeć w łóżku. Dostawałem mianowicie przy cięższej pracy bicie serca, silnych bólów pod

łopatkami, które rozciągały się aż do piersi i pleców i utru-dniały mi wskutek bolesnego klucia oddychanie tak bardzo, że często przekonany byłem że zapadnę na zapalenie płuc. Praca przez to była dla mnie męczarnią. Z reguły miałem zi-mne nogi, chrypkę, ślina była po największej części pomieszana z krwią, a od czasu do czasu, nocne poty. Ze w takich warunkach moje istnienie nie mogło trwać długo, wiedziałem to dobrze; szukałem więc środków i drogi, ażeby mojemu ży-ciu przynieść jakąś ulgę.

Pomiędzy innymi zwrócił moja uwagę anons z zakładu leczniczego „Spiro spero“ w „Reichenberger Zeitung“ i zwróciłem się, zachęcony znakomitymi wynikami leczenia do powyższego zakładu. Już po kilku tygodniach miałem przyjem-ność przy dokładnem stosowaniu metody leczniczej skon-statować polepszenie. Od czasu do czasu powracały jeszcze małe ataki, lecz ciągle zachęcany i przez ściśle stosowanie się do poleceń zakładu „Spiro spero“ udało mi się powrócić cał-kowicie do zdrowia. Poprzednio zdarzające się przypadło-ści, bicie serca, płucie krwią, ból piersi i pleców itp. nie wy-darzały się już podczas cięższej pracy. Czuję się zatem w obo-wiązku za udzieloną mi pomoc i uprzejme wskazówki, wy-razić moje najserdeczniejsze podziękowanie, a powinnością moja będzie wszystkim podobnie cierpiącym instytut Wasz jak najgoręcej polecić. Z wysokim poważaniem  
Morchenstern (Czechy) Anton Friedrich.  
Prawdziwość moja niniejszego podpisu potwierdza  
Morchenstern (L. S.) Wilh. Carl Possel.

### KATAR SZCZYTÓW PŁUC, KRWAWIENIE.

Cały rok miałam w najwyższym stopniu blednicę, a by-lam do tego niedokrewna. W maju w r. 1904, w skutek za-ziębienia dostałam kataru szczytów płuc, tak, że kilkakrotnie wyplułam krew, później flegmę. Całemi nocami nie mogłam spać. Z tchawicy wydobywało się bezprzerwanie świszcze-nie, a apetyt miałam bardzo zły. Byłam u kilku lekarzy, jed-nakże przynosili mi tylko chwilową ulgę, nigdy jednak nie odzyskałam mojego zdrowia. Pewnego razu wyczytałam w dzienniku o zakładzie leczniczym „Spiro spera“ i zwróciłam się do tegoż. Udzielone mi wskazówki wypełniałam dokład-nie i dzisiaj czuję się zupełnie zdrowa. Czuję dla Panów ogro-mną wdzięczność i wszystkim podobnie cierpiącym będę Wa-sza kurację polecać. A nikt nie będzie żałował tych szczy-płych kosztów, kto chce uzyskać napowrót swoje zdrowie.  
Z poważaniem  
M. Bilzer.  
Liebenthal (Słask austr.)

### CIERPIENIA ŻOŁĄDKA I JELIT.

Niniejszem wyrażam na tem miejscu zakładowi leczeni-czemu „Spiro spero“ moją najgłębszą wdzięczność, za zu-pełne wyleczenie mnie z dolegliwości żołądka jelit, i wątroby. Przed 3-ma laty zachorowałam na influżę, a wkrótce po-

tem przyłączyły się „zaburzenia żołądka, bóległowy, jak również klucie między łopatkami. Opadłam z ciała, a sto-lec był możliwym tylko przy stosowaniu środków odpro-wadzających. Także brak apetytu i beżsenność, były na porządku dziennym. Musiałam unikać legumin i jarzyn, ponieważ spo-żywanie podobnych potraw sprowadzało silne zaburzenia żo-łądkowe. Do tych cierpień przyłączyła się, wskutek zazię-bienia choroba wątroby. Kiedy zasięgnęłam porady lekar-skiej uzyskałam polepszenie tylko na krótki czas i znów po-wracała dawna choroba. W zimie tego roku wyczytałam w pewnym dzienniku o skutkach leczenia zakładu „Spiro spe-ro“ i poddałem się następnie w kwietniu leczeniu tegoż in-stytutu, krego wskazówki ściśle przestrzegałam. Już po kil-ku tygodniach zauważyłam zanik moich cierpień. Dolegliwo-ści ustąpiły wkrótce całkowicie, stolec stawał się coraz regu-larniejszym, a apetyt coraz lepszy, obecnie jestem szczęśliwa mogąc poświadczyc o mojem całkowitem wyzdrowieniu.

Wszystkim podobnie cierpiącym, polecając instytut jak-najgoręcej, pozostaje z wysokim poważaniem  
Marya Obstmeier, żona budnika.  
Enzersdorf a. d. Fischa p. Klein—Neusiedel (Ndr. Oester.)  
Prawdziwość podpisu stwierdza Enzersdorf, a. d. Fischa Mich. Pober burmistrz.

### KATAR NOSA, GARDŁA I NIEŻYT OSKRZELI.

Od sześciu lat niespełna cierpiałem na chroniczny ka-tar nosa gardła i nieżyt oskrzeli, który był przyczyną wielu cięż-kich chwil i troski. Miewałem ustawicznie bóległowy; w gardle uczuwałem silne gorąco; było ono wiecznie suche i pokryte kleistą flegmą. Poniżej tchawicy uczuwałem nieprzy-jemny ucisk. Oddech był częstokroć bardzo uciążliwy i by-wałem od czasu do czasu zupełnie dychawiczny. Mojej pracy mogłem zaledwie podolać i to z wielkim wysiłkiem. Przy najłżejszym wyteżeniu występował ogromny pot, w połącze-niu z biciem serca. Zasięgałem także porady wielu lekarzy, lecz niestety bezskutecznie. Lekarze orzekli że to będzie chro-niczny katar, trudny do usunięcia.

Pewien dziennik zwrócił moją uwagę na Wasz zakład. Postanowiłem więc przeprowadzić kurację. Stosowałem ją jakiś czas i ku mojemu zdumieniu było mi z dnia na dzień coraz lepiej, w końcu polepszenie przeszło w zupełne wy-zdrowienie. Czuję się napowrót całkowicie zdrowym i sil-nym. Dowód tego: byłem zeszłej niedzieli na 5-cio godzin-nej wycieczce rowerem co stanowi z pewnością piękną dro-gę. Mogę zatem śmiało i słusznie powiedzieć że Bogu i Waszej cudownej kuracji Panowie zawdzięczam, moje wesole dni życia. Wyrażam Wam za Wasz trud, jeszcze raz moje naj-serdeczniejsze podziękowanie.

Z wysokim poważaniem  
Andrzej Schörner.  
Prawdziwość powyższego podpisu stwierdza Deeg, burmistrz zarząd gminy Kautendorf.

Wina, Romy, Koniaki, Sliwowica, Herbata, Miód.

Naturalne Wina stołowe, białe i czerwone, od 40 ct. za litr. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Dr. Nieć, Franicević & Pavicic  
Kraków, Rnek gł. 25. gmach Banku Galic

# Kapiele z kwasu węglowego

zastępujące kąpiele w Naubeim, Kissingen i t. p. wyrabia

## Lwowska fabryka chemiczna »TLEN«

Kapiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli, (bronchitis) rozedmie płuc, wadach serca nerwowej, niemocy płciowej, t. p. nie mniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokroć niższy. Nabyć można w aptekach, i żądać z marką fabryki »TLEN«.

Liczne zaświadczenia i podziękowania.  
**Zaświadczenia.** Z całą szczerością i sumiennością poświadczyc mogę, że kąpielom z kwasu węglowego wyrabianym przez lwowską fabrykę »TLEN« zawdzięczam po długoletniej ciężkiej chorobie serca, którą stwierdzili u mnie profesorowie, Dr. Neusser, Dr. Widman i Dr. Prus, powrót do zupełnego zdrowia i z tego powodu każdemu cierpiącemu na serce używanie tych kąpielei, według wskazań lekarzów jak najwięcej olecam.  
*Zdzisław Kamiński,*  
naczelnik salinarny Łanczyn.

Mam zaszczyt oznajmić, że rzeczywiście tylko kąpiele z kwasu węglowego wyrobu fabryki »TLEN«, wyleczyły mnie z reumatyzmu, na który 8-go roku życia mego cierpiełem, używałem dotąd wszelkich środków, leczniczych, lecz wszystko bez skutku. Kapiele siarczane słone, siarczane, hydropatyczne, masowania, i t. p. przynosiły ulgę na czas krótki, lecz z najdrobniejszej przyczyny choroba znowu wracała. Dopiero za pomocą lekarzy użyte 26 kąpielei z fabryki »TLEN« uzdrowiły mnie i od 2-let nie mam więcej bólów ani lamania.  
Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie za swój cudowny preparat  
*Adolf Helm,* aptekarz.

Do Szanownej Dyrekcyi fabryki »TLEN« we Lwowie.  
Z prawdziwą przyjemnością spieszę podziękować Szanownej Dyrekcyi, za rychłe przysłanie mi piętnastu paczek soli do kąpielei z kwasem węglowym, których działanie w mojem znużeniu i wyczerpaniu, nerwem okazało się wprost niezrównane. Znakomity ten wyrób jest istotnie godny jak najszybszego rozpowszechnienia.  
Z wyrazem prawdziwego szacunku  
*K. Srokowski,* literat.

Oprócz kąpielei z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy obecnie

Kapiele borowinowe z kwasem węglowym. Kapiele borowinowe zwykłe, Francesbadzkie  
Kapiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym. Kapiele balsamiczno-sosnowa z kwasem węglowym.  
Przyrządzanie kąpielei z naszych soli jest nadzwyczaj dogodnie, a kąpiele bardzo przyjemne w użyciu. Do podjęcia fabrykacji, powyższych soli kąpielowych zachęceniu zostaliśmy przez J. Wielmożnego Pana Antoniego Gluzińskiego Profesora uniwersytetu lwowskiego i wielu lekarzy praktykujących.  
Cenniki i prospekty gratis i franco.

**Największa Fabryka tego rodzaju**  
Galicji, w Czebach, Morawie i Śląsku

**Osobliwość. Farbiarnia materij jedwabnych**  
pół strusieli we wszystkich barwach.



Najwyższe odznaczenie.  
10 złotych medali.  
**ZYGMUNT FLUSS**  
I-rzędny zakład parowej farbiarni, chemicznej Pralnia  
ubiorów, sukien i materij wszelkiego rodzaju uniform itd., ustanie całymi poprutym.

Fabryka: Berno, Zelle 38.

Własne filje: w Krakowie tylko ul. św. Krzyża 7  
we Lwowie tylko ul. Sykuluska 26.  
Zamówienia z pr owineji wykonywa się skrupulatnie.  
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.

**Przedsiębiorstwo** dorózkarskie jest z wolnej ręki tanio do sprzedania. Wiadomość: Jan Orłowski, Kraków, Felicjanek 7. 2162 4

**Mleczarnia w Lipniku** p. Wiśniowa k. Dobrzyce wysyła za pobraniem pocztowym **MASŁO DESSELOWE** w pięcio kilogram. paczkach po 12 koron.

**Pokoje umeblowane** dla przejezdnych z całodziennym utrzymaniem. Ceny umiarkowane, zwłaszcza przy zgodzie na czas dłuższy (n. p. dla młodzieży kształcącej się w Krakowie). 1529 0  
**A. Borowska,**  
Karmelicka 24 Kraków.

**Gospodyni** zajmująca się oraz i gospodarstwem w średnim wieku samoistna poszukuje posady zaraz lub od 1 listopada b. r. adres ul. Sgół Tomaszka l. 18 p. Kwasniewskiej. kraków.

**Kupię pincza** białego długowłosego. Oferty: **Karol Wimmer,** Niepołomice. 2160

**Pokój UMEBLOWANY** przy rodzimie dla Paniemek do wynajęcia. Tamże jest do sprzedania para łóżek ozdobnych nowy uniform. pałto zimowe i garderoba Starowiślna 23 I piętro. 2148 3

Udziela Lekcyi **GRY na FORTEPIANIE** Wiadomość **Kraków,** **Lubicz 3.** w restauracji 2142 9

**MIODY**  
Miód patoka pszczelny blaszanka 5 kg. K 5 80, miód do picia stołowy 4 litr. gęsiorek K. 5,50 miód do picia a la Malaga 4 litrowy gęsiorek K 6,60 wysyła cały rok za zaliczką, wszystko oplatnie  
Eksport miodu Denysów.

**PRZYRZĄD** do otrzymywania światła **Drumonda** (Halklicht) w zapelnieniu dobrym stanie, dla posiadających Kinematograf lub sciotpik jest do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu“ 1779 0

**OBRAZY olejne i rodzajowe** po cenach bardzo niskich własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założ. 1866  
**B. Leichta w Krakowie**  
ulica Piłarska przy bramie Floryjańskiej

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudela“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

## PASTYLEK GERAUDELA


Nieomyślnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy, etc. — Niezbędnych dla osób, które zbyt często głos utrudniają. 3681 4 16

**Bardzo użyteczne dla Palących.**

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych.  
Do nabycia we Lwowie: w aptekach Pp. Wewiórskiego i Ruckera; w Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego i Redyka.

**5 K. i więcej zarobku dziennie**

**Stowarzyszenie robotnicze wyrobu pończoch maszynowych**



poszukuje osób obojga płci do wyrobu pończoch na naszej maszynie. Pojedynczo i szybka praca przez cały rok w domu. Żadne przedwstępne wiadomości niepotrzebne. Odległość nie stanowi przeszkody — a my sprzedajemy prace. 1211

**Thos H. Whittick & Co.**  
Praga, Petersplatz 7, I. — 47.

## „Ival.“

Przez lekarzy zalecany leczniczo-wzmacniający dodatek do kąpielei dla dorosłych i dzieci.

Kapiele „IVAL“ działają prawie cudownie przy goście, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, kobiecych, bezsenności, ziębięciu nóg i rąk, hypochondrii, blednicy, astmie, paraliżu, urzaczach, osłabieniu pęcherza, chorobach skórnych, hemoroidach, cierpieniach żołądka, i t. p.

Kapiele „IVAL“ wzmacniają nerwy, odświeżają krew. U osób, które używają kąpielei „Ival“, pracuje krew i system nerwowy normalnie, a zmysły stają się bystrzejsze. Siła fizyczna i duchowa podnosi się, uzyskuje się zdrowy i szczęśliwy stan, a przez to przedłużenie, tak krótkiego dla wielu ludzi życia. 1661 0

Cena za 3 dozy do 3 kąpielei K. 3,50 za 10 doz do 10 kąpielei Kor. 12, za 20 doz do 20 kąpielei K. 20. — franco i oclone. Wysyła za zaliczką lub poprzedniemi nadesłan. pieniądze  
**M. Feith, Wien VI, Mariahilferstr. 45.**

## INDRA TEA



**Najlepsza i najsmaczniejsza herbata.**

SKŁAD W KRAKOWIE:  
**Leon Sykutowski** Szewalska 2. 1548 0

**Rutynowana nauczycielka muzyki**  
uczennica pierwszorzędnej profesora udziela lekcyi gry na fortepianie u siebie w domu i po za domem po przystępnej cenie. Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu.“ 1651 0

**Nowa prasa** litograficzna tanio do sprzedania Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu.“ 1864 0

**Garderoba teatralna** oraz dekoracje do sprzedania. Wiad. w Administr. „Głosu Narodu“ 1962 0

**3 strzelby** lankastrówki kaliber 12-ty i 16-ty do sprzedania. Oglądać można w Administracji „Głosu Narodu“

**Rower** w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Głosu Narodu.“ 1937 3

**Uczeń III. klasy** wydziałowej, biednych rodziców, nie mając pieniędzy na książki i odzież, prosi o wsparcie, któreby umożliwiło dalsze uczęszczanie do szkoły. Zgłoszenia do Adm. „Głosu Nar.“

**Bardzo tanio!**  
Od 1 kor. sukienki dzieciinne, od 3 kor. suknie damskie, przyjmuje się do roboty.  
**Ul. Poselska 15 I p. oficyna.**

**Tanie czeskie PIERZE!**  
5 kilo, świeżo darte K. 9-60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysyła oplatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — **Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy. 331**

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy

## w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, kaszlu ścru, zółkach, grypie, (influencyi).

podnieca **apetyt**, podnosi **wagę** ciała, usuwa **kaszle i plwocinę** usuwa **poty nocne.**

# Sirolina

Nabyć można na przepis lekarski

- Kto powinien używać Sirolinę?**
1. Każdy od dłuższego czasu kaszłący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu.
  2. Osoby chore na *przewlekły nieżyt oskrzeli*, których Sirolina wyleczy.
  3. *Astmatycy*, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę.
  4. *Zółzowate* (skrofuliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, kataru nosa i oczów itd. Na takie dzieci Sirolina znakomicie w aptekach po 4 kor. za flaszkę. Wpływa na ogólne odżywienie.

# „Roche“

**Ostrzega się** przed lichemi naśladownictwami! Dla tego należy uważać na to, aby każda flaszką była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“.

**F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., BASEL (SCHWEIZ).**

Za nadesłaniem przekazem kwoty 2 kor. 40 hal.

**Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego**  
w Krakowie, ulica św. Jana 1. 6 (Hotel Saski), otrzymują się odwrotną pocztą franko.

### Najmniejszą książeczkę

do modlitwy 1/5 centymetrów p. t.:

książeczka miniaturowa przez O. S. B. Tow. Jez.

rzeźbiony druk i papier, elegancka oprawa w skórę, wyborowa treść odznaczają to wydawnictwo, jedyna w swoim rodzaju, przeznaczone dla inteligencji.

Taż sama książeczka jest także w oprawach zbytkownych od 5.50 kor. aż do 11.50 kor., porto 40 hal.

Tamże wyszedł: *Najtańszy przewodnik po Krakowie*. Cena 20 hal.



Jedynym, prawdziwym angielskim

### środkiem piękności

jest **Balassa** prawdziwe angielskie

### Mleko Ogórkowe

które usuwa natychmiast piegi, plamy wątrobiane, przyszcza liszaje i t. p. i nadaje obliczu świeży młodzieńczy wygląd. Całkiem nieszkodliwe.

184

## C. Balassa-s Apotheke

BUDAPEST Erzsébetfalva.

Do nabycia w Krakowie u REIMA i Sp. i w każdej aptece i w droger., we Lwowie S. Hay, nadw. aptekarz. M. Schwaz, Przemyśl.

## Singera maszyny do szycia

Niedoścignionej jakości z gwarancją na 5 lat sprzedaje na spłaty. Jedyna u nas najpewniejsza gwarancja, wobec posiadania konces. zakładu mechanicznego.

Wielki skład części do maszyn i główny warsztat reparacyjny. 1895 0

**Niemetz i Sp. Kraków, Szewska 2.**

### Wyborowe

## Krajowe płótna, Chustki do nosa i stołowa, Bieliznę

tegorożnego bielenia

po bardzo niskich cenach

poleca

2000 3

## Bazar krajowy, Kraków

Rynek główny,

róg ulicy Brackiej, wprost od wachu.

Rządowa i prawna



Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjaln. leczniczych pod firmą

### K. RZĄCA I OHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4. wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecane przez toż Towarzystwo 3200

### WODY MINERALNE SZTUCZNE

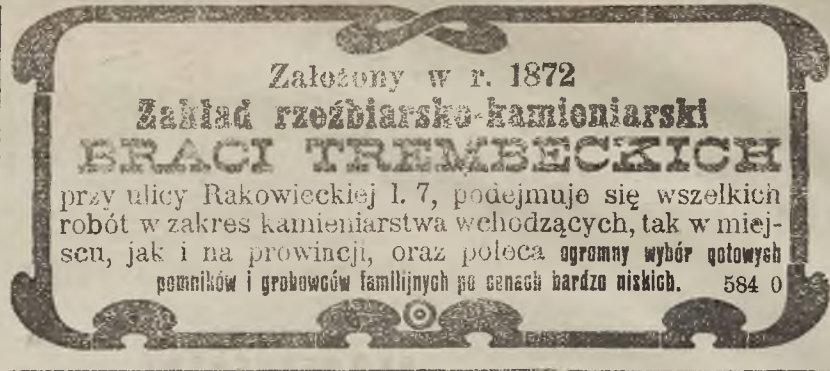
odpowiadające składem chemicznym wodom:

Biłkowskiej, Gieschüblerskiej, Solterskiej, Vichy, Homburg, Hisingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

## BAZAR SWIEZYCH KWIATOW

w Krakowie, ulica Sławkowska Nr 2

poleca na **DZIEŃ ZADUSZNY** wieńce w wielkim wyborze artystycznie wykonane po cenach b. przyst. od 3 k. i wyżej.



Założony w r. 1872

Zakład rzeźbiarsko-kamieniarski

### BRACI TREMBECKICH

przy ulicy Rakowieckiej 1. 7, podejmuje się wszelkich robót w zakresie kamieniarsstwa wchodzących, tak w miejscu, jak i na prowincji, oraz poleca ogromny wybór gotowych pomników i grobowców familijnych po cenach bardzo niskich. 584 0

Zarząd dóbr Głębowice. poczta Polanka wielka.

Odpowiadając na liczne zapytania donosimy najuprzejmiej, że i w tym roku, jak poprzednio, od 1-go października począwszy rozsyłać będziemy naszą

2071 5

### Wyśmienitą Polską kapustę kiszoną

w czterech gatunkach po 17, 15, 14 i 12 koron za 100 kilogr. loco stacya kolejowa Zator w nowych cetrach z miękkiego d zewa brutto za netto od 25 kgr. począwszy.

W razie przysłańia i płatnie do Zatora własnego naczynia na kapustę obniżamy cenę kapusty o 10%. — Na żądanie dodajemy do kapusty kminek, całe główki kapusty i jabłka.

Zamówienia przyjmuje również Krajowy Związek przemysłowy Lwów, Słowackiego 18

### Pensjonat „Ukraina“

ulica Karmelicka 1. 40 II. piętro

pokoje umeblowane z całodziennem utrzymaniem dla Gości stałych i przejezdnych. Tamże **Obiady** smaczne i zdrowe, w domu i na miasto. Ceny umiarkowane. 1478

### Pracownia sukien damskich

### Maryi Dinerównej

przybyłej ze Lwowa,

przy ulicy Floryańskiej L. 33 II piętro w Krakowie. 1854 0

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzące, oraz udziela **lekcji kroju** według najnowszego systemu. Ceny umiarkow.

### Pomieszkania

dwa piękne (każde składa się z 2 pokoi, kuchni, strychu i piwnicy) bardzo stosowne dla emerytów itp. pp., chcących się usunąć od gwaru miejskiego są w Borzęcinie, ślicznej wsi koło Brzeska, liczącej przeszło 5 tysięcy mieszkańców, w umysłnie na to zbudowanym domu. Kosciół, poczta, kasyno, kregielnia w miejscu. Cena umiarkowana. Bliższych wiadomości udzieli Franciszek Bąk, budowniczy w Borzęcinie. 2068 19

### Do sprzedania

Filmy paryskie oryginalne czyli obrazy żywe kinematograficzne dla reprodukcji do 1000 metrów, składające się z 30 obrazów prawie nowych. — Nadto tuba wielka, niklowa, wraz z postumentem pod gramofon i aparat do oświetlenia karbitem (acetylenem). Wspaniałe do większych oświetleń! Adres: Fr. Kapiński, Kolejowa 7. 2001 10

### Kamienica

w bardzo dobrym stanie w najzdrowszej dzielnicy Krakowa, bliskie plant, z wolnej ręki do sprzedania lub zamiany, za dopłatą, na parcelę budowlaną. — Poszukuje się również parceli budowlanej w obrębie Krakowa

Adresować pod Z. C. post. rest. Kraków. Pośrednictwo wykluczone.

### Ochrona kobiety!

książka bardzo ważna dla każdej kobiety i rodziny przez lea karza dla kobiet Dra Hartmann. wysyła dyskretnie za nadesł. 90 hal. w markach p. Emma KOHLEN Dresden, Grünestrasse 17. 1936 15

### „Narybek krajowy“

ma w większej ilości na sprzedaż Zarząd dóbr Kąsna dolna o. p. Ciężkowice Bogomowice.

### Kupię handel

korzenny wraz z restauracją w mieście prowincjonalnym dobrze się rentujący. Poste restante Kraków, L. 40 J. V. 2085 5

### Miód kuracyjny

i deserowy z własnej pasieki w 5-cio kg. puszkach, wysyła i płatnie za zaliczką po 6 koron 1983 0

Ks. W. Mikitka prob. w Kupczyńcach p. Denysów.

### 2073 • UCZEN

znajdzie umiesz zenie w cukierni pod firmą **ZYGMUNT MAJEWSKI Ska** ul. Karmelicka. Cukierki ślazowe słodowe i miodowe przeciw kaszlowi poleca się!!

### Parcele budowlane

w Czarnej Wsi przy Krakowie pod 18 domów, wille, lub fabryki wynoszące 3000 kw. sążni, do sprzedania. Wiadomości ul. Sobieskiego 1. 5 part. u Sławieńskiego. 2052 6

### Realność

tuż pod Krakowem, w najpiękniejszej i najzdrowszej okolicy, składająca się z wille i 5 morgów gruntu z inwentarzami z b. o. rami do sprzedania lub zamiany Adres w Administr. 2038 5

### DO SPRZEDANIA

### handel korzenny

z pokojem do śniadań bardzo dobrze się rentujący przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa. Kapitał potrzebny około 14.000 koron. Bliższych objaśnień udzieli Gustaw Strycharski „Głos Narodu” Kraków. 2145 5

### LAGRANICZNA

### znakomita krawczyni

przyjmuje miejsce w domach rodzinnych Adres „Głos Narodu”. M. S. 2150 2

### „TEL“

pies legawy biały, głowa w łaty popielate zginął. — Uprasza się o łaskawe odprawienie go do portiera ul. św. Marka 7 lub do Aleksandra w poczcie Balice, za odpowiedniemi wynagrodzeniemi. 2134 6



Nasz „Koniak polski“

destylat wina poleca

FABRYKA WÓDEK POLSKICH

Marcelli Dutkiewicz,

KRAKÓW. Wyszła poczta ostatnie 9 kwietnia za 4-50 K.

„ARS“ SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 12 z rana od 2 do 4 po południu. 3 ul. Bracka 6, na parterze

## Porebski - - i Zimler

Kraólów Rynek 8

polecają: 2007 2

perfumerye i mydła, grzebienie, szczotki, szpilki rogowe, przepianki do włosów.



Proszę zażądać zadarmo i i płatnie mógł bogato ilustrow. cen. nik obejmujący przeszle 600 rycin doskonałych i trwałych zegarków oraz przedmiotów z złota i srebra

Hanns Konrad

Pierwsza Fabryka

Zegarków

Brüx Nr. 1450

(Czechy).

Prawdziwy srebrny remontoir z 3-30 z p. dwójnemi kopertami zlr 5 75. Prawdziwy srebrny łańcuszek zlr 1-20, 1-50, 1-80, stosownie do wagi. Prawdziwy amer. niklowy remontoir kotwiczny system Roskopf Patent wraz z oikl. łańcuszkiem i skurzanym łańcuszkiem zlr. 2-25, 3 sztuki 6-50, 4 szt. 12-50. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę zlr. 3-50 Budzik niklowy zlr 1-45, 3 sztuki zlr 4-3 z tarczą świecąca w nocy zlr 1-65 3 szt. 4-50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każd. zegarka 3 lata piśmna gwarancja. 1724 3

### TY

nie znajdziesz dopolegnowania, skóry szczególnie aby usunąć piegi, a uzyskać czystą skórę lepszego i skutocznego mydła leczniczego nad z dawną znana

mydło lilowe

BERGMANNA

(Znak ochr.: 2-bch górników)

od BERGMANNA & Sp., TETSCHEN a/S

Do nabycia sztuka à 80 hal. u:

Rpt. w Krakowie: Bartmański i Sp.

F. Gralowski, Z. Marcin, saw. Mikucki, M. Proń, W. Rodyk, L. Rosen-

berg, K. Wiszniewski; Drogi. Roman

Grobner, Anast. Fronsz, J. Hanak,

Arnold Reifer, Reim i Sp. J. Klemensiewicz, R. Pauszcki, St. Ro-

nowski, F. Zowith i Sp., J. Wiśniewski i Sp.; Mat. Hdy. Moritz Kreisler;

Drog. w Bochni: Jan Michnik, Stanisław Pawłowski; Apteki w Nowem

Sączu: M. Gorzecki, R. Jakubowski,

Drog. T. Kwieciński; Rpt. w Rzaszowie: A. Karpiński, Kłisiewicz, J.

Kołodziejowski, Lazar Frieden

w Podgórzu.

### Jako gospodyni

w restauracji lub hotelu szukaj miejsca wdowa z lepszej sfery, która jest zarazem doskonałą kucharką. Miejsce u wdowa z dziećmi również nie wykluczone. Zgłosz.: K. S. 9 Administr. dziennika. 2030 6

### Rutynowany organista

poszukuje odpowiedniej posady zraaz wiadomość w Administracji „Głosu Narodu“.

Wydawca i Redaktor odpowie-

dzialny Dr Antoni Beaupre

W Drukarni „Głosu Narodu“

w Krakowie, pod zarządem

S. Szembeka.